Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 — w Toruniu. ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków. spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 23. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 stycznia 1928 r. | Rok XXII.

## Zamęt.

Kto czynny bierze udział w naszem życiu publicznem i poważnie zastanawia się nad obecną sytuacją przedwyborczą, ten z bólem serca patrzy na to, co się wokoło nas dzieje.

**Zamęt wyborczy,** jaki wytworzył się w chwili obecnej, jest tego rodzaju, że napawa on głęboką troską o los i przyszłość państwa i narodu każdego szczerego patrjotę i gorliwego społecznika.

Śmiemy twierdzić, że gdyby księża biskupi przewidywali, że wydany przez nich list pasterski rozdarty zostanie na drobne kawałki — mamy przecież 35 list wyborczych — to orędzia swego nie byliby wydawali w chwili rozpisania wyborów, lecz dopiero krótko przed samemi wyborami, a **wówczas skutek orędzia byłby daleko pewniejszy i korzystniejszy.**

Społeczeństwo polskie rozbiło się na drobne części. Niema ani jednej partji, niema ani jednej listy, któraby w takich warunkach mogła liczyć na nadzwyczajne powodzenie.

Nie mamy powodu ukrywać prawdy i dlatego piszemy szczerze i otwarcie, jak sprawa wyborów się przedstawia.

Nikt nie może nas posądzić o to, jakobyśmy byli przeciwnikami parlamentaryzmu. Piętnowaliśmy niejednokrotnie **szkodliwe sejmowładztwo,** jakie w ostatnich latach dotkliwie dawało się nam we znaki, ale **zasady parlamentaryzmu** zawsze broniliśmy i bronić będziemy, dopóki nam sił i życia starczy.

**Nie byliśmy nigdy zwolennikami bizantynizmu.**

Ze smutkiem musimy stwierdzić, że koła rządowe chciałyby zabić w narodzie myśl twórczą i samodzielną, a stronnictwa polityczne nagiąć do swych poczynań dobrych i złych.

Przestrzegaliśmy miarodajne czynniki rządowe przed tego rodzaju **eksperymentami,** niebezpiecznemi dla państwa jak i dla samego rządu. Niestety głosu naszego nie usłuchano.

Stworzono „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem". Cóż to znaczy? Znaczy to, że **mamy bezmyślnie oddać się pod komendę kół rządowych.** Bo „Be-be" niema podstaw zasadniczych.

Na wiecach „Be-be", odbytych w stolicy, różni mówcy „programowi" powiedzieli wyraźnie, że **„Be-be" niema programu, a Konstytucja nie może zawierać przepisów, ograniczających wszechwładzę marszałka Piłsudskiego".** Powiedzieli dalej, że „Polsce nie potrzeba fałszywego parlamentaryzmu, wyrosłego na starych metodach demokratycznych".

Jeżeli tak jest, to **pocóż wybory, pocóż walka i rozwydrzenie w narodzie?**

Piłsudski nie zdradza się z tem, co uczynić zamierza; nawet najbliższe mu osoby nie wiedzą, jaki jest jego program na przyszłość. A przywódcy „Be-be" wołają: „Pocóż wam program, dziadek rzadzi, wy krzyczcie **„niech żyje Piłsudski" i basta!"**.

Koła rządowe zapominają o tem, że **naród to nie kompanja rekrutów.** Wprawdzie w narodzie jest wiele złego, ale **naród chce żyć i ma prawo do życia!**

Odezwa Polskiego Bloku Katolickiego (Ch. D. i „Piast") mówi wyraźnie, że **„silne i trwałe mogą być tylko te rządy„ które opierają się na zaufaniu narodu i kierują się prawem i sprawiedliwością".**

Tymczasem koła rządowe **wbijają klin** między stare i zasłużone stronnictwa polityczne i usiłują rozdrobnić naród wmawiając w siebie, że tym sposobem zostaną panami sytuacji.

**Nie tędy droga!**

Społeczeństwo jest świadome swych celów i wie, co sądzić o takich poczynaniach rządu.

Sługusami ni dworakami nie byliśmy i nie będziemy. Jesteśmy i pozostaniemy **wolnymi obywatelami a nie bezmyślnemi narzędziami w ręku różnych kamaryli rządowych!**

Pisząc to zaznaczamy z naciskiem, że od rzeczowego stanowiska naszego wobec rządu ani o włos nie odbiegliśmy.

**„W poczynaniach słusznych i zgodnych z naszemi dążeniami** — mówi odezwa Polskiego Bloku Katolickiego — **poprzemy rząd, przeciwstawimy się natomiast w ramach legalności zamierzeniom sprzecznym z naszemi zasadami".**

Jeżeli sprawdzą się wieści, krążące po Warszawie, że **nowy Sejm zwołany zostanie na dzień 19 marca,** to jest w dniu imienin marszałka Piłsudskiego, to nie możemy oprzeć się wrażeniu, że **rząd zamierza odrazu pokazać nowemu Sejmowi swą pięść opancerzoną i zmusić go niejako do upokorzenia się przed zgubnem hasłem: „Siła przed prawem!"**

Byłyby to poprostu kpiny z parlamentaryzmu i z wyborów! **F.**

## Wyborcze hocki klocki.




**Bloki się walą.**

## Ruch przedwyborczy.

**Warszawa,** 27. 1. (AW). W kilku okręgach województwa łódzkiego, jak w Tomaszowie Mazowieckim, Kaliszu i Piotrkowie NPR. prawica doszła do porozumienia z Blokiem Katolicko-Narodowym, co do wspólnego pójścia do wyborów. Na terenie Łodzi możliwy jest blok szerszy złożony z ugrupowań wchodzących w skład Bloku Katolicko-Narodowego, Katolicko-Ludowego i NPR. prawicy.

### Dziś posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

**Warszawa,** 26. 1. PAT. Posiedzenie państwowej komisji wyborczej odbędzie się dn. 27 stycznia 1928 r. o godzinie 20. Na posiedzenie to mogą przybyć pełnomocnicy zgłoszonych list państwowych. Pisma z zawiadomieniem do pełnomocników wysłane nie będą.

### Czerwoni demonstrują!

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.) W różnych punktach miasta odbyły się wczoraj manifestacje komunistyczne z okazji dyskusji, jaka się toczy w głównej komisji wyborczej na temat autentyczności podpisów na liście nr. 13. Manifestantów, wznoszących okrzyki antypaństwowe, po kilku minutach rozproszono.

### Konfiskata bibuły wyborczej.

**Warszawa,** 27. 1. (AW). Z polecenia Komisarjatu rządu skonfiskowana została w dniu wczorajszym odezwa przedwyborcza Bundu. Cały nakład skonfiskowano w mieszkaniu wydawcy odezwy Bernarda Goldsteina. Jednocześnie skonfiskowana została odezwa wyborcza komunistycznej „Jedności Robotniczo-Chłopskiej.

### Tych nam jeszcze brakowało!

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.) W Wilnie toczą się rokowania wstępne celem utworzenia socjal-demokratycznej partji litewskiej w Polsce. Na czele partji stanąłby zapewnie towarzysz Ancewicz.

### O ważność kartek wyborczych.

Państwowa Komisja Wyborcza orzekła, że wszystkie kartki wyborcze z „kropką" czy bez „kropki" po cyfrze są ważne.

### Ile będzie list okręgowych?

Wiadomo, że państwowych list wyborczych zgłoszono 35, czyli **13 więcej niż w roku 1922.** W kołach politycznych panuje przekonanie, że okręgowych list wyborczych będzie około 50.

## Żydowska borba na warszawskiej Radzie miejskiej.

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.). Przy omawianiu budżetu przemysłowego w warszawskiej radzie miejskiej zaprotestowała rada przeciwko wnioskowi Bundu, nie należącemu do jej kompetencji. Gdy mimo to bundzista Enlich chciał wniosek uzasadnić, jego towarzysz partyjny Alter zawołał: Komu się nie podoba, może wyjść! Powstało ogromne oburzenie. Konwent senjorów uchwalił treść przeproszenia. Bund oświadczenie przyjął, ale gdy przyszło do odczytania go, zaczął się Alter wykręcać i powtórnie obraził radę. Zebrało się znowu posiedzenie senjorów, które po północy ogłosiło rezolucję, nazywającą postępowanie Altera niewłaściwem i ubliżającem godności rady. Bund nie chciał podpisać deklaracji, wobec czego posiedzenie przerwano i spraw, będących na porządku obrad nie załatwiono.

## Dymisja nierozumnego admirała amerykańskiego.

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.). Admirała amerykańskiego Plunkitta usunięto z czynnej służby z powodu publicznego oświadczenia o możliwości wybuchu wojny między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Między innemi stwierdził Plunkitt, że jeszcze przed wybuchem zawieruchy światowej na 39 angielskich okrętach handlowych umieszczono artylerję, która była obsługiwana przez zawodową załogę.

# Wymiana not między Polską a Litwą.

## Polska proponuje rozpoczęcie rokowań na 31 b. m.

**Warszawa,** 26. 1. (Pat.) Rząd polski przesłał rządowi litewskiemu następującą notę datowaną 8 stycznia 1928 r. Panie Prezydencie! W toku rozmowy, jaką miałem zaszczyt odbyć z Waszą Ekscelencją, zgodziliśmy się na to, aby Wasza Ekscelencja zechciała przedstawić swoje propozycje, dotyczące programu i terminu przyszłych rokowań pomiędzy Polską a Litwą. Wobec tego, że propozycje, dotyczące sprawy wzmiankowanych dokowań do dziś dnia nie nadeszły do moich rąk oraz **pragnąc rozpocząć jaknajrychlej rokowania,** zmierzające do ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych na zasadzie zobowiązań, przyjętych przez oba rządy na posiedzeniu rady Ligi Narodów dnia 10 grudnia 1927 r., mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji co następuje:

Rząd polski ponownie przedstawia propozycje, które przedstawił W. E. w Genewie i podaje jednocześnie **myśl rozpoczęcia rokowań w dniu 31 stycznia 1928 r.** O ileby rząd litewski podtrzymywał swoje zastrzeżenia. dotyczące mojej poprzedniej propozycji prowadzenia rokowań w Warszawie i Kownie, rząd polski byłby skłonny zgodzić się na propozycję W. Eksc., dotyczące wyboru **Rygi jako miejsca rokowań,** co do czego porozumieliśmy się zresztą w czasie naszej ostatniej rozmowy.

### Program konferencji.

Rząd polski jest zdania, że program konferencji winienby zawierać następujące kwestje, któreby dotyczyły rokowań: **1) ruch graniczny, 2) komunikacja pocztowa i telegraficzna, 3) komunikacja kolejowa, 4) sprawy, związane z tranzytem.** Wreszcie pragnę oświadczyć że w razie gdyby W. E. wzięła udział osobiście w inauguracyjnem posiedzeniu konferencji w celu usankcjonowania nowych stosunków pokojowych między Polską i Litwą, byłbym sam całkowicie skłonny do objęcia przewodnictwa delegacji polskiej w czasie trwania tego posiedzenia. Racz Pan, Panie Prezydencie, przyjąć zapewnienie mego najgłębszego poważania. (—) Minister Zaleski.

### Waldemaras chce rokować w Królewcu.

W odpowiedzi na powyższą notę rząd litewski przesłał rządowi polskiemu na ręce ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego następującą odpowiedź: Panie Ministrze! (Mały wstęp opuszczamy. — Red.) Nota zawiera bardzo nieścisłe streszczenie naszej rozmowy genewskiej oraz propozycję rozpoczęcia dnia 31 stycznia br. rokowań. W celu zapobieżenia jakiegokolwiek nieporozumienia widzę się zmuszony do streszczenia rozmów, jakie odbyły się w czasie Pańskiej wizyty u mnie oraz w czasie mej wizyty u Pana. Zgodziliśmy się obaj co do rozpoczęcia realizacji rezolucji Rady Ligi Narodów przed następną marcową jej sesją. Pan był zdania, że rokowania mogłyby rozpocząć się w styczniu i sugerował Warszawę lub Kowno, albo Rygę jako miejsce rokowań. Ja uzależniłem termin rokowań od przygotowania, miejsce zaś od przedmiotów, które mają być omawiane. Jako przykład wymieniłem **Królewiec,** który nadawałby się najlepiej **jako miejsce rokowań,** jeżeliby istotnie przystąpić do regulowania spraw komunikacji kolejowej, gdyż właściwa dyrekcja kolejowa w Królewcu mogłaby pośredniczyć w sprawie ustalenia opłat za przejazd wagonów litewskich przez korytarz gdański i wagonów polskich na terytorjum Litwy.

### O pośrednictwo Francji i Włoch.

Zgodziliśmy się z W. Eksc., że mimo natychmiastowego przystąpienia do prac przygotowawczych wysuniemy myśl, ażeby w celu wprowadzenia w życie rezolucji Rady Ligi Narodów i ułatwienia stosunków zwrócić się do mocarstw większych o przyjęcie obowiązku reprezentowania interesów litewskich w Polsce oraz interesów polskich na Litwie. Ze swej strony oświadczyłem, że rząd litewski zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o reprezentowanie interesów litewskich w Polsce. Po uzgodnieniu tej sprawy tego samego dnia przedstawiłem oficjalnie tego rodzaju prośbę J. Eksc. Scialoi, który obiecał mi przekazać ją swemu rządowi, co też uczynił. Pan. Panie Ministrze, powiedział mi przy końcu naszej rozmowy, że udzieli mi wiadomości za pośrednictwem posła francuskiego w Kownie po świętach Bożego Narodzenia. Oto treść naszej rozmowy w Genewie, odbytej dnia 11 grudnia 1927 r.

### Żale litewskie,

Rząd polski zobowiązał się przyjąć z powrotem osoby, wydalone przez swe władze dnia 14. grudnia r. ub. z okolic Wilna i Grodna. Rząd litewski przesłał rządowi polskiemu za pośrednictwem posła francuskiego w Kownie notę, której odpis załączam przy niniejszem, ale otrzymał odpowiedź, że wobec niezwrócenia się do chwili obecnej rządu polskiego do rządu francuskiego z prośbą o objęcie reprezentowania interesów polskich na Litwie rząd francuski nie uważa za właściwe nadać dalszego biegu prośbie litewskiej. W ten sposób zobowiązanie co do repatrjacji (powrotu do domu) osób, oczekujących swego losu na linji demarkacyjnej, jest w dalszym ciągu niewypełnione. Ten mały pospiech rządu polskiego wprowadzenia w życie zobowiązań, które z natury doprowadziłyby do odprężenia nie wydaje mi się dobrą wróżbą. Groźniejszym jeszcze jest fakt, że rząd polski uznawszy obowiązek niemieszania się w wewnętrzne sprawy Litwy, nie przerwał organizowania t. zw. **wojsk litewskich z pośród „emigracji“ litewskiej z Pleczkajtisem na czele.** Pomimo rezolucji Rady Ligi Narodów, „wojska“ te, noszące wojskowe mundury litewskie pozostają w dalszym ciągu w barakach wojskowych w Lidzie.

### Waldemaras gra na zwłokę.

W. Eksc. raczyła mnie zapytać, czy pragnę osobiście uczestniczyć w inauguracyjnem posiedzeniu konferencji, w którym to wypadku W. E. obiecała objąć osobiście przewodnictwo delegacji polskiej. Dziękuję Panu serdecznie, Panie Ministrze, za tę zaszczytną propozycję i zaznaczam, że nietylko zamierzam uczestniczyć w posiedzeniu, lecz również objąć osobiście kierownictwo delegacji litewskiej na czas rokowań. Pragnieniem mojem jest bowiem, aby prace w tej konferencji były zadawalające i szybko ukończone. Po otrzymaniu od Pana wyjaśnień, o które proszę, nie omieszkam powiadomić Pana **o terminie i miejscu,** które rząd litewski będzie mógł Panu zaproponować. Pragnę jeszcze powiadomić W. Eksc., że **odpowiedź nasza została przesłana sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów** oraz sprawozdawcy Blocklingowi ministrowi spraw zagranicznych Holandji. Raczy Pan Minister przyjąć zapewnienie poważania. (—) Profesor, Premjer i Minister spraw zagranicznych Waldemaras.

# Waldemaras w Berlinie.

**Berlin,** 25. I. (Tel. wł.). Przybył tu dziś rano o 8,40 z Kowna premjer litewski Waldemaras bez ministrów litewskich rolnictwa i skarbu, którzy swój przyjazd zapowiedzieli. Waldemarasa powitali uroczyście na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagr.

**Berlin,** 25. I. PAT. W ciągu przedpołudnia premjer litewski Waldemaras **złożył wizytę** oficjalną w urzędzie spraw zagr., gdzie o godz. 11 odwiedził ministra spraw zagr. Stresemanna i sekretarza stanu w urzędzie spraw zagr. Rzeszy Schuberta, poczem Waldemaras złożył wizytę kanclerzowi Rzeszy dr Marxowi. W południe sekretarz stanu Schubert we własnym i min. Stresemanna imieniu rewizytował Waldemarasa. Inauguracyjne narady polityczne są zapowiedziane na dziś, o godz. 5 wieczorem. Właściwe rokowania handlowo-polityczne rozpoczną się jutro, w piątek zaś Waldemaras ma być przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga.

**Berlin,** 25 I. PAT. „Berliner Ztg. am Mittag“ ogłasza dziś artykuł Waldemarasa o stosunkach litewsko-niemieckich. Na wstępie artykułu Waldemaras zaznacza, iż dla utrwalenia stosunków nad Bałtykiem wskazanem byłoby utworzenie **związku państw nadbałtyckich,** w którego skład weszłyby wszystkie państwa nadbałtyckie z wyjątkiem Finlandji. Przechodząc następnie do omówienia stosunków niemiecko-litewskich, Waldemaras oświadczył, że **kwestja niemiecka na Litwie jest dziś po sprawie wileńskiej najważniejszym problemem polityki litewskiej.** Litwa — jak oświadczył Waldemaras — przyznaje mniejszości niemieckiej na terenie litewskim jak najszersze prawa w ramach konstytucji litewskiej. „Tägliche Rundschau“ podkreśla, że po tych oświadczeniach Waldemarasa rząd i opinja niemiecka oczekuje niebawem potwierdzenia czynem tych przyrzeczeń.

**Berlin,** 26. I. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że wczorajsza rozmowa między min. Stresemannem a premjerem Waldemarasem trwała 2 i pół godziny. **Rokowania toczą się w ciągu** dnia dzisiejszego dalej w biurze urzędu spraw zagr. Ze strony litewskiej bierze udział w nich obok Waldemarasa dyrektor departamentu kowieńskiego ministerstwa spraw zagr. Zaunius. Ze strony Niemiec podsekretarz stanu von Schubert i dyrektorzy ministerjalni Wallroth i Ritten. O godz. 1,30 min. Stresemann przyjął śniadaniem premjera Waldemarasa, wieczorem kanclerz Marx przyjmuje Waldemarasa obiadem. Wizyta Waldemarasa u prezydenta Hindenburga jest przewidziana na jutro w południe. W sobotę wieczorem Waldemaras ma być na śniadaniu u ambasadora sowieckiego w Berlinie Krestińskiego.

**Berlin,** 26. I. PAT. „Vossische Ztg.“ donosi, że aczkolwiek nic nie wiadomo o bliższych szczegółach rozmowy między premjerem Waldemarasem a Stresemannem, to jednak Waldemaras wyraźnie zaznaczył swe poglądy optymistyczne na dotychczasowy przebieg rokowań. W rokowaniach dotychczasawych, jak twierdzi dziennik, omawiane są głównie kwestje, które mają stanowić warunki wstępne do traktatu handlowego, a w szczególności kwestję umowy osiedleńczej. Pozatem mają być omawiane sprawy różnych umów niemiecko-litewskich, związanych z przejęciem przez Litwę suwerenności nad Kłajpedą.

# Nowy program Sahma.

## Przyrzeka lojalne stanowisko wobec Polski. — Rozwój Gdańska dzięki Polsce. — Reformy wewnętrzne.

**Gdańsk,** 26. I. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent senatu Sahm wygłosił w imieniu nowego senatu **deklarację programową.** Przeważną część swego przemówienia poświęcił prezydent Sahm **stosunkom gdańsko-polskim** oraz zadaniom **wewnętrzno-politycznym** Gdańska.
Nowy senat, złożony z socjal-demokratów, centrum i liberałów jest zdania — mówi prezydent Sahm, — że dla pomyślnego rozwoju „państwa“ wybitne znaczenie ma zagwarantowana traktatem ochrona ze strony Ligi Narodów i oparta na zaufaniu współpraca z Ligą Narodów i jej organami. Senat gdański oczekuje, że Liga Narodów zaaprobuje zamierzoną przez nowy senat **zmianę konstytucji.** Senat gdański dążyć będzie do przyspieszenia **rozwoju stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską,** celem zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym obu stron. W tym celu **rokowania pomiędzy Gdańskiem a rządem polskim** będą musiały być prowadzone w szybkiem tempie drogą pojednawczą i o ile możności bezpośrednią. Za szczególną zapowiedź uważa senat gdański niedawne oświadczenie polskiego ministra spraw zagr., z którego wynika, iż Polska dąży do gospodarczej współpracy z Gdańskiem.

Wskazując na toczące się rokowania polsko-niemieckie, prezydent Sahm wyraził pragnienie, aby wzięły obrót pomyślny zarówna dla Polski i Niemiec, jak i dla Gdańska. Przy tej sposobności prezydent Sahm wyraził życzenie dopuszczenia do udziału w tych rokowaniach przedstawiciela Gdańska w celu obrony jego żywotnych interesów.

W dalszym ciągu wskazał prezydent Sahm na **rozwój ruchu handlowego w porcie gdańskim,** wyrażając przy tem nadzieję, że **stabilizacja waluty polskiej** przyniesie w tym kierunku **dalszą poprawę.** Następnie wspomniał prezydent Sahm o **szeregu ulgach, poczynionych przez rząd polski** w międzynarodowej komunikacji kolejowej i paszportowej, mającej dla Gdańska wielkie znaczenie, przy tem wyraził nadzieję, iż rząd polski poczyni dalsze jeszcze ułatwienia w tej dziedzinie.

Po zepewnieniu, że nowy senat przestrzegać będzie **praw mniejszości narodowej,** religijnych i politycznych, prezydent Sahm poruszył finansowe położenie Gdańska, zapowiadając na najbliższy czas przedłożenie sejmowi gdańskiemu w tej sprawie szczegółowego sprawozdania. Wskazując na konieczność **jak największej oszczędności,** prezydent Sahm zapowiedział jak najdalej idącą reformę: redukcję urzędników, reformę administracji, zniesienie t. zw. straży obywatelskiej, subwencjonowanej dotychczas przez senat gdański itp. Przemówienie swoje zakończył prezydent Sahm omówieniem stosunków kościelnych i szkolnych, zapewniając, że nauka w szkołach odbywać się będzie w duchu niemieckim przy uwzględnieniu konieczności porozumienia narodów. Przemówienia prezydenta Sahma wysłuchał sejm naogół spokojnie, jedynie socjaliści niemieccy i komuniści przerywali przy pewnych ustępach okrzykami.

# Kronika telegraficzna.

**Warszawa,** 27. 27. 1. (AW). Wczoraj po południu marszałek Piłsudski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Krynicy. Powrót p. marszałka spodziewany jest z początkiem lutego.

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.). Wczoraj zmarł tu Aleksander Hertz, pionier polskiej kinematografji, dyrektor biura Sfinks, reżyser filmów polskich. Zmarły liczył zaledwie 49 lat.

**Warszawa,** 27. 1. (AW). Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ podaje, iż naczelną redakcję organu Partji Pracy „Epoki“ obejmuje prof. Wacław Makowski.

**Warszawa,** 27. 1. (AW). Prace Komisji ankietowej, powołanej do ustalenia kosztów produkcji, mają być ostatecznie ukończone w dniu 10 lutego br. W tym czasie referaty, sprawozdania i wnioski Komisji będą przedłożone Prezydjum Rady Ministrów.

**Ostateczne uregulowanie granicy polsko-rumuńskiej.**

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.) Do Bukaresztu przybyła delegacja polska pod przewodnictwem ministra pełnomocnego Wasilewskiego w sprawie ostatecznego wytknięcia granic między Polską a Rumunją.

**Niemcom zawadzają polscy wojewodowie na kresach.**

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy kierownik wydziału polskiego w niemieckiem M S. Z., radca Zechlin, z instrukcjami, określającemi stanowisko Rzeszy w sprawie rozporządzenia nadającego wojewodom kresowym szereg uprawnień w stosunku do cudzoziemców. Uprawnienia te znoszą, zdaniem urzędowych czynników berlińskich, celowość rokowań, dotyczących osiedlenia, gdyż wyłączają z pod działania układu większość terytorjów interesujących Niemcy.

**5-procentowa państwowa renta ziemska.**

**Warszawa,** 27. 1. (Tel. wł.). W najbliższym czasie będzie wypuszczona 5-procentowa renta ziemska na sumę 50 miljonów złotych. W odcinkach po 100, 500, 1000 i 5000 zł. Kupony płatne są półrocznie z dołu. Umorzenie nastąpi po 41 latach po emitowaniu papierów. Obligacje są zabezpieczone całym majątkiem państwa.

**Raport Deveya o stanie gospodarczym Polski.**

**Warszawa,** 27. 1. (AW). Doradca finansowy p. Devey opracował już pierwszy raport kwartalny, omawiający sytuację gospodarczą Polski. Raporty podobne doręczane będą władzom Banku Polskiego. Pierwszy raport, który władzom Banku doręczony zostanie w dniach najbliższych, obejmuje okres niespełna dwumiesięczny tj. połowę listopada i grudzień. Bank Polski z chwilą otrzymania raportu opublikuje go tak w Polsce jak i zagranicą.

# Niemcy chcą wprowadzić konia trojańskiego do Polski.

## Zdemaskowanie wrogich zamiarów Berlina.

Dekret Prezydenta Rzeczypspolitej Polskiej, zabraniający osiedlenia cudzoziemców w strefie 30 kilometrów od granicy wywołał zupełnie nieuzasadnione wzburzenie. Niemcy wskazują, że uniemożliwia to osiedlenie się Niemców na Pomorzu. Z tej hecy, jaką cała prasa niemiecka urządza, z powodu dekretu polskiego, wynika, że Berlin miał jakieś ukryte zamiary wobec Pomorza. Jest całkiem zrozumiałe, że Polska zabezpiecza się przed wrogiemi zamiarami Niemiec.

A jak wrogo usposobieni są Niemcy, tego dowodem jest krwiożercza mowa „pacyfisty“ Quiddego w Oslo, gdzie wyraźnie podkreślił zaborcze zamiary wobec Polski. Jeśli więc ludożerstwo polityczne wyznawane jest nawet przez pacyfistów niemieckich, to nie dziw, że Polska się zabezpiecza. Pozwolić Niemcom na osiedlanie się na Pomorzu równałoby się powtórzeniu głupoty Trojan, którzy od Greków przyjęli konia drewnianego olbrzymich rozmiarów, rzekomo dla pojednania bóstw trojańskich; tymczasem we wnętrzu konia trojańskiego ukryci byli zbrojni Grecy, którzy nocą opuścili swe schronienie, otworzyli bramy Troi, wpuścili rodaków i wymordowali Trojan.

Im głośniej Niemcy krzyczą z powodu dekretu, tem więcej demaskują swe zbrodnicze zamiary wobec Polski.

Zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zgodne jest z prawem narodów. Ludność zachodnich województw Polski z zadowoleniem przyjmuje zarządzenie władz, bo dokumentuje ono przed światem, iż rząd polski przejrzał zbrodnicze zamiary Niemiec.

**A. P. B.**



# „Mowa“ holenderskich wiatraków.

## Sygnalizowano nimi wiadomości wojenne.

Holandja posiada tysiące wiatraków, które nadają jej znaną charakterystyczną cechę. Na pierwszy rzut oka wydają się one jednakowe, układ skrzydeł jest jednak ogromnie urozmaicony. To też pomysłowi młynarze korzystają z tego, w celu porozumiewania się z sąsiadami. Posiadają oni zbiór znaków, zapomocą których stworzyli „mowę“ wiatraków. Znaki te polegają na rozmaitości nachyleń skrzydeł wiatraka. Jedno nachylenie oznacza zaręczyny w domu, inne — urodziny dziecka, inne znów zawiadamiają o zapotrzebowaniach młyna. Skrzydła złożone na krzyż oznaczają śmierć. Podczas wielkiej wojny młyny holenderskie służyły do szybkiego komunikowania wiadomości z frontu. Powyższy zwyczaj istnieje już od bardzo dawnych czasów.

# Holendrzy w roli książąt rosyjskich.

## Zabawna przygoda nowobogackiego lorda.

Jednemu z nowobogackich lordów angielskich, niejakiemu p. G. zdarzył się osobliwy wypadek, który jest przedmiotem licznych komentarzy, wprowadzających ludzi w dobry humor.

P. buchalter Jansen z Amsterdamu wybrał się na urlop świąteczny do Londynu. Chciał „użyć życia“ i stanął w najwspanialszym londyńskim hotelu „Cecil“, gdzie zameldował się jako książę Jansikow. W hotelu zrobił znajomość z lordem G. i tak zachwycił magnata angielskiego, iż ten zaprosił go do swego pałacu. W bogatym domu pięknie upływały dni.

Fałszywy książę dobrze jadł, dobrze pił, palił najlepsze cygara i z żalem myślał o powrocie do biura.

Gdy pewnego wieczora siedział w wygodnym fotelu, opowiadając gospodarzowi domu okropne przeżycia z bolszewikami, zameldował lokaj przybycie hrabiego Peterjewa.

Lord aż wykrzyknął z radości:

— Doskonale się składa, pomówcie o swej ojczyźnie, jest to bowiem również Rosjanin, którego zniszczyli bolszewicy.

Jansikow pobladł z przerażenia. Chciał uciekać, ale było zapóźno. Hrabia wszedł do salonu. Buchalter podszedł ku niemu i wybełkotał po niemiecku:

— Nie gub mnie pan — nie jestem księciem ani Rosjaninem, pochodzę z Holandji i zrobiłem żart.

Oblicze hrabiego zapłonęło radością.

— I ja jestem Holendrem, nie umiem ani słowa po rosyjsku.

Rodacy rozmawiali swobodnie po holendersku, a lord był rozpromieniony, iż w domu jego zetknęło się dwu rosyjskich arystokratów, którzy jak twierdził, znali się doskonale z nazwisk.

# Proces ks. Skalskiego rozpoczął się.

## Gwałtowne ataki prasy sowieckiej na duchowieństwo katolickie. — Zarzuty przeciw ks. Skalskiemu.

**Moskwa.** (PAT) 24 bm. późnym wieczorem przed wojskowem kolegjum najwyższego sądu Związku Sowietów rozpoczęła się sprawa księdza prałata Skalskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 54. Kodeksu karnego Sowietów. Przewodniczy rozprawie Ulrich. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża starszy pomocnik prokuratora najwyższego sądu Związku Sowietów, Katanian. Broni księdza prałata członek moskiewskiego kolegjum obrońców Karjakin. Proces ks. prałata Skalskiego poprzedzony został w prasie sowieckiej zaciekłą kampanją przeciwko duchowieństwu polskiemu w Związku Sowietów wogóle. M. in. 19 stycznia br. ukazał się w „Izwiestjach“ artykuł p. t. „Polski szpieg ks. Skalski“, w którym niejaki Morozow charakteryzuje działalność rzekomo antysowiecką całego duchowieństwa katolickiego w Związku Sowietów, powracając myślą do procesów mińskiego i leningradzkiego księży katolickich z arcybiskupem Cieplakiem na czele. Księdzu Skalskiemu autor artykułu zarzuca agitację przeciwko władzy sowieckiej, organizowanie jawnej propagandy pro-polskiej, oraz okazywanie materjalnej pomocy rodakom, których władze sowieckie uważały za przedstawicieli polskiego wywiadu.

**Moskwa.** (PAT) Tass donosi: W czasie wstępnego przesłuchania ks. Skalskiego ten ostatni zaznaczył, że jest obywatelem Związku Sowietów i że swoją urzędową działalność wykonywał stale na Ukrainie. Na wniosek prokuratora Kataniana sąd postanowił dołączyć do akt szereg dokumentów m. in. listy ks. Fedukowicza do Papieża oraz listy ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka, pisane z Rzymu do Kataniana.

**Antoni Marczyński.** (38

# Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

**III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.**

(Ciąg dalszy).

— O najdostojniejszy! — wykrzyknął Ulam, głosem dygocącym od gniewu i zgrozy: Ten szakal pożerał ją żywcem! Całe ramię ma poszarpane jego kłami.

— Radziłem dawno: rzucić go szczurom na pożarcie.

— Mówiłem: związcie ręce więźniowi.

— Biedna dziewczyna. Będzieli żyła, Sycheusie?

Lekarz podrapał się w ciemię:

— Może wyżyje, ale ręki bodaj czy nie straci.

— Taka młoda.

— Kaleką będzie.

— Przez własną nieostróżność. Do dzikich zwierząt nie należy się zbliżać, a zauszniczy Othe, to przecież zwierzęta.

— O łotr! tygrys krwiożerczy!

— Powtarzam znowu: Wrzucić go do skrzyni napełnionej głodnymi szczurami.

— Albo wężom.

— Nie! Szczurom. Pomęczy się dłużej.

— Niech najdostojniejszy rozstrzygnie.

— Tak. Słusznie. Niech rozstrzygnie. Niechaj wyda wyrok surowy — zabrzmiał chór głosów.

Arcykapłan wzniósł w górę chudą, starczą dłoń i wśród grobowej ciszy, obwieścił swą wolę:

— Nie pora dzisiaj, w przededniu wielkich wydarzeń zajmować się obmyślaniem sprawiedliwej kary dla święto kradcy i dla tamtego szpiega, który miary swych nieprawości dopełnił nową, straszliwą zbrodnią. Sądzić ich będziemy publicznie, na Placu dwustu kolumn. Lud tyreński sam wyda wyrok. Narazie tu pozostaną. Związać im ręce na plecach i przykuć w taki sposób, by sobie z bliska w oczy patrzeć mogli, by się wzajem zębami mogli dosięgnąć, kiedy głód, czy pragnienie im wnętrzności zaczną szarpać. Taka jest moja wola.

Powiedziawszy te słowa powstał siwowłosy arcykapłan i ruchem ręki przyzwał do siebie Sycheusa - lekarza.

— Tobie — rzekł przyciszonym głosem: — powierzam Atossę. Czuwaj nad nią i nie szczędź ani leków, ani swej wiedzy, aby jutro, skoro świt mogła ustać na nogach. Będzie nam potrzebna, rozumiesz?

Wyraz zakłopotania odmalował się dobitnie w twarzy znachora:

— Obawiam się, o najdostojniejszy — bąknął nieśmiało: — duży upływ krwi, osłabienie, przestrach...

— Więc będzie leżeć w lektyce, ale musisz sprawić, aby mogła mówić, by mogła odpowiadać na moje pytania.

— Byle nie długo, o najdostojniejszy Odwar z ziół, jaki przygotować zamierzam przywraca przytomność umysłu nawet tym, którzy stanęli na progu śmierci, ale działa bardzo krótki przeciąg czasu.

— Miej go zatem w pogotowiu, a wlejesz jej w usta kiedy ci dam znak umówiony i pomnij, że Atossę twej zlecilem opiece.

Emnoch-ostrowidz podszedł do rozmawiających:

— To znaleziono przy Annabalu — rzekł, wręczając arcykapłanowi skrawek papyrusu.

Sycheus - lekarz nie tail zdumienia:

— Gdzież to ukrył? Przecież go przy mnie przeszukano.

— W sandale — brzmiała odpowiedź: pod stopą.

— To mi zdobycz! — zasyczał zjadliwie arcykapłan: Kapłani Baala! — dodał, podnosząc głos: — Oto rozkaz wypisany przez Boabasa. Stary truciciel, „suffeta“ z łaski „królowej“ rozkazuje Annabalowi z polecenia Othe aby przetrząsnął podziemia świątyń Baala i Astoreth.

Zebrani wydali zgodny okrzyk oburzenia. Młodzieńczy głos Ulama zapanował szybko nad ogólną wrzawą:

— Najdostojniejszy! Ja, kapłan Ulam wnoszę oskarżenie przeciwko Othe, która mianuje się być królową, o zbrodnię świętokradztwa. Ten dokument jest dowodem jej wspólwiny.

— Dobrze, synu. Czy powtórzysz swe oskarżenie jutro, wobec ludu zebranego u stóp posągu Mścicielki?

— Powtórzę.

— A zatem rozwiązuję dzisiejsze zebranie. Powróćcie do swoich zajęć, kapłani, a potem udajcie się na spoczynek. Kilka godzin snu należy się ciałom przed jutrem. Pomnijcie bracia: dzień jutrzejszy rozpocznie nowy okres w dziejach Tyru. Żegnam was tedy słowami: do szczęśliwego jutra.

— Do jutra, o najdostojniejszy! — powtórzyli chórem, zaciskając pięści i wymieniając między sobą znaczące spojrzenia.

— Do jutra — mruknął posępnie Annabal i pierwszy więzień.

Oczami duszy ujrzeli nagle to jutro, będące grobem ich nadziei, początkiem końca dla panowania Othe, a dla sług Baala upragnionym dniem tryumfu nad wrogami, ujrzeli je jakby na jawie i w poczuciu własnej bezsilności liczyli bezmyślnie sylwetki oddalających się kapłanów.

Podziemna świątynia opustoszała niebawem. Pozostała w niej tylko garść sług i oprawców, zajętych umocowaniem w skalnym murze końców żelaznej pół-obręczy, która miała opasać ciało nowego skazańca, Annabala. Pozostał młody Ulam, który przez wrodzoną zawziętość chciał dopilnować roboty i pasł mściwe oczy widokiem niedoli oddanych służalców znienawidzonej władczyni Tyru...

Rozdział IX.

**Rocznica śmierci Mścicielki.**

— Niech wejdzie — rzekła Othe głosem bardzo znudzonym.

Służebna niewiasta wyszła z sali, a po dłuższej chwili powróciła sama. Boabas podchwycił natychmiast jej znaczące spojrzenie i cofnął się ku drzwiom przeciwległym niby dyskretnie, w rzeczywistości zaś dobrze ucha nadstawiając.

— Co powiedział?

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Proces „oleandra".

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Mowy stron w tym procesie różniły się zasadniczo w tonie. Po krótkiem oświadczeniu p. prok. Siewierskiego, iż ogranicza się do poparcia oskarżenia, uważając, że sam fakt skradzenia przez Dobieckiego figurki w sklepie „Ćmielów" nie został należycie ustalony — zabrał głos mec. Nowodworski (przedstawiciel powoda cywilnego — Dobieckiego), który z całą lojalnością oświadczył, iż nie wchodząc w inne zarzuty, stawiane Dobieckiemu pragnie jedynie oczyścić go z zarzutu skradzenia figurki.

Pośród powszechnego napięcia zabierają głos obrońcy oskarżonych. Mec. Rudziński, nie ograniczając się jedynie do sprawy owej figurki, ujmuje obronę szerzej. M. in. mówi:

— Sprawa figurki i miejsce jej skradzenia niema dla nas istotnego znaczenia. Chodzi o zasadę. W Urzędzie Śledczym kwitło łapownictwo. **„Tylko słupy telegraficzne nie dawały tam łapówek" — powiedział św. nacz. Suchenek.** Prawie wszyscy świadkowie stwierdzili, że Dobiecki nie był uczciwym człowiekiem, niema najmniejszej wątpliwości, że był łapownikiem. Co prawda brał mniej, jak stwierdził jeden ze świadków, ale za to częściej. Spójrzmy na artykuły Wojnicza, na każdej stronie jest coś o Dobieckim, ale jego zabolała właśnie ta drobnostka z figurką porcelanową. Wojnicz był tym, który wystąpił z jawną akcją, mającą na celu to wstrętne bagno oczyścić. Gdyby sąd Wojnicza skazał byłoby to knebłem, tamującym wszelkie rewelacje, dążące do wykazania nadużyć we wszelkich instytucjach. Wojnicz spełnił swój obowiązek społeczny, wnoszę o jego uniewinnienie.

Mec. Paschalski, obrońca Stpiczyńskiego, w świetnem, przepełnionem błyskotliwą ironją i żelazną logiką przemówieniu mówi m. in.:

— Właściwie Stpiczyński nie potrzebuje obrony, gdyż Wojnicz podpisywał swe artykuły, ale chcę dorzucić parę słów do tej sprawy, która mogła być społecznie groźną. **W Polsce już oddawna nie kochano nadmiernie prawnictwa i obecnie cała rodzina prawnicza ma dookoła siebie mur niechęci.** Pan przewodniczący miał rację, uchylając szereg pytań obrońców, gdyż wyszedł z założenia martwej litery prawa, nam zaś pozatem idzie jeszcze o **obronę poczucia sprawiedliwości.** I to, że ten sam, który wczoraj jeszcze oskarżał, dziś w tej samej sprawie znalazł się na ławie oskarżonych **— jest w tej sprawie rzeczą niepojętą i niebezpieczną.** Dla szarego człowieka z ulicy to może być niezrozumiałe. Tu trzeba umysłu prawniczego, giętkiego, jak stal damasceńska, aby to pojąć.

— Wojnicz jest oskarżony o to, że znieważył komisarza policji, który pełnił swe obowiązki służbowe. Czy kradzież laleczki należy także do obowiązków służbowych — pyta z ironją obrońca. Nie chodzi tu bynajmniej o tę laleczkę, co do której dochodzenie było przeprowadzone niedokładnie, ale wchodzi tu w grę zagadnienie zasadnicze, pogwałcone ponad wszelką wątpliwość. Chodzi, powtarzam, a zasadę, o zagadnienie wymiaru sprawiedliwości. Wojnicz chciał tylko opublikować prawdę i uświadomić społeczeństwo i tego mu za złe brać nie można, gdyż jestem pewien, że żaden z obrońców z poprzedniego procesu Kurnatowskiego i Dobieckiego nie przysiągłby, że klijent jego jest niewinny...

Po przemówieniu mec. Paschalskiego sąd udaje się na naradę i po dłuższej chwili ogłasza wyrok, na mocy którego Wojnicz skazany zostaje na miesiąc aresztu (z zawieszeniem kary na dwa lata), zaś red. Stpiczyński na 500 zł grzywny (z art. 54 Ust. prasowej), przy jednoczesnem zasądzeniu na rzecz Dobieckiego powództwa cywilnego w sumie 50 złotych.

Obaj skazani wnoszą skargi apelacyjne. E.

# Obfity połów policji na sali sądowej.

W zakończonej niedawno w Warszawie głośnej sprawie sądawej przeciwko byłym funkcjonarjuszom urzędu śledczego: Kurnatowskiemu, Dobieckiemu i innym — przewinął się przez salę rozpraw szereg świadków, rekrutujących się przeważnie ze sfer przestępczych. Większość „publiczności" na sali stanowili złodzieje i przestępcy różnych dykasteryj, przysłuchujący się z zajęciem rozprawie i ze zjadliwem uśmiechami obserwując oskarżonych.

Gdy po skończonej rozprawie owa doborowa „publika" opuściła gmach sądu, natknęła się niespodziewanie na przedstawicieli policji. Mianowicie policja skorzystała z chwili, że przestępcy zebrali się zbiorowo i większość z nich zaprosiła do urzędu śledczego. Zatrzymano około 100 osób, pośród których było wielu poszukiwanych i mających dawne, niezałatwione jeszcze rachunki ze sprawiedliwością.

# Wiadomości z kraju.

### Nagroda literacka miasta Lwowa.

Na posiedzeniu magistratu lwowskiego, zapadła uchwała ustanowienia nagrody literackiej i naukowej na rok 1928 w wysokości 5.000 zł. W najbliższych dniach ułożony ma być statut tej nagrody.

### Nadużycia w magistracie lubelskim.

W magistracie m. Lublina w wydziale finansowym grupa egzekutorów popełniła nadużycia dochodzące do 4.000 złotych.

### Samobójstwo dwu przyjaciół.

W Borszczowie (Małopolska Wschodnia) odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dr. Jarosz, państwowy lekarz weterynarji, referent weterynaryjny miejscowego starostwa. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Na wiadomość o samobójstwie dr. Jarosza zastrzelił się jego przyjaciel, sierżant weterynarji batalionu borszczowskiego KOP'a Taruszczyk. Samobójstwo to dokonane zostało wystrzałem karabinowym.

### Sprzeniewierzenie 170 wagonów węgla.

Z Katowic donoszą: Urzędnicy spedycyjni kopalni „Hoym" sprzedawali pokątnie węgiel całemi wagonami. W tymczasowem zestawieniu stwierdzono, że wysłano pokątnie przeszło 170 wagonów i kopalnia została poszkodowana o kilkaset tonn węgla. Kilku urzędników aresztowano.

### Bezrobocie na G. Śląsku wzrasta.

Według danych, liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku w czasie od 11 do 18 stycznia zwiększyła się i wynosi obecnie około 46.000. Największa ilość bezrobotnych znajduje się w hutnictwie około 15.000, reszta przypada na inne przemysły, jak metalowy, włókienniczy, budowlany, papierowy i chemiczny.

### Przemytnik wiózł 270 paczek papierosów.

Policja zatrzymała mieszkańca wsi Grogoszewo, pow. łomżyńskiego, M. Giludę, przy którym znaleziono 270 paczek tytoniu, wartości przeszło 1.000 zł., przemyconych z Niemiec.

### Sędziwy żebrak zabił 7-letnią dziewczynkę.

Sąd okręgowy w Białymstoku skazał 73-letniego żebraka Józefa Koca na 1 rok więzienia za zabójstwo 7-letniej dziewczynki, znajdującej się na jego utrzymaniu.

### Morderstwo na tle seksualnem.

Na drodze prowadzącej do Świdnicy znaleziono nagiego trupa młodej dziewczyny z poderżniętem gardłem. W tym wypadku zachodzi, według badań policji, morderstwo na tle seksualnem. Zbrodniarza dotąd nie wyśledzono.

### Zasądzenie szpiega w Rybniku.

Z Rybnika donoszą: Proces o szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych na rzecz sąsiedniego mocarstwa prowadzony przeciwko niejakiemu Mackowi, będącemu członkiem miejscowego Związku Powstańców oraz przeciwko kierownikowi szkoły oficerów rezerwy Mijałowi zakończył się skazaniem Macka na 3 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Natomiast Mijał został uwolniony od winy i kary i wystąpił do skarbu z żądaniem odszkodowania za areszt śledczy.

### Koniokradztwo w Suwalszczyźnie.

Prowadząc dochodzenie w sprawie koniokradztwa na terenie powiatu suwalskiego, policja ustaliła, że w aferze tej brało udział trzech paserów — obywateli niemieckich. Na skutek wniosku powiatowej komendy policji w Suwałkach niemieckie władze policyjne aresztowały już trzech paserów, z których jeden przyznał się do winy. Naczelnik policji niemieckiej w Margrabowie oświadczył, że dołoży wszelkich starań w celu odnalezienia koni, skradzionych w Polsce, a sprzedanych w Niemczech.

### Goście czescy w Lublinie.

Do Lublina przybyli dwaj czescy oficerowie delegowani z Pragi dla załatwienia spraw w związku z ucieczką pilotów czeskich, których samolot opadł pod Hrubieszowem. Gości podejmował miejscowy komitet L.O.P.P. z płk. Rudnickim na czele. Lotnicy czescy udali się do Hrubieszowa, skąd po załatwieniu spraw wrócili do Lublina i na lotnisku fabryki samolotów Plage i Laśkiewicz, zaopatrzeni w większy zapas benzyny, odlecieli wprost do Czechosłowacji.

### Wyszatyckiemu grozi 4—8 lat więzienia.

**Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.)** Śledztwo w sprawie byłego dyrektora Banku Budowlanego Wyszatyckiego dobiega końca. Oprócz niego stanie przed sądem urzędnik nadmienionego Banku inż. Rachewicz. Aresztowanym zarzuca się zużytkowanie funduszów instytucji państwowej dla celów osobistych za pomocą wyzyskiwania gwarancji państwowych dla prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Obu oskarżonym grozi kara więzienia od 4—8 lat.

# Listy komunistyczne z podrobionemi podpisami zostaną unieważnione.

**Warszawa**, 26. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu państwowej komisji wyborczej generalny komisarz wiceminister Car zwrócił uwagę, że na liście komunistycznej 13 (Jedności robotniczo-chłopskiej) znajduje się szereg podpisów fałszywych i zaproponował unieważnić listy. Na temat tej kwestji wywiązała się dłuższa dyskusja, w której poruszono również sprawę ważności listy 16 (Głównego komitetu wyborczego PPS. lewicy) również z powodu zakwestjonowania podpisów. Przedstawiciel komunistów dr. Oring usiłował kwestję fałszywych podpisów przedstawić jako moment polityczny, jednakże komisja nie dopuściła do myinej interpretacji zarzutów i poleciła zbadać autentyczność. Już z pobieżnej analizy wynika, że wiele nazwisk podpisano tą samą ręką. Badanie potrwa kilka dni.

# Ponure horoskopy „Czasu"

## Nowy Sejm zostanie wnet rozpędzony!

(z) **Kraków**, 26. 1. (Tel. wł.) Krakowski „Czas" w obszernym artykule wstępnym stwierdza, że kampanja wyborcza nie wywołała dotychczas szerszego zainteresowania wśród ogółu wyborców. W społeczeństwie panuje **niedowierzanie** w stosunku do samego aktu wyborczego, gdyż każdy zdaje sobie z tego sprawę, że przyszły Sejm po kilku tygodniowej sesji zostanie rozpędzony. Stronnictwa polskie wobec silnego zblokowania oraz celowej akcji żywiołów niepolskich wejdą do Sejmu znacznie uszczuplone.

# Nasze linje kolejowe a obrona państwa.

## Konieczność budowy nowych linij.

Kilkakrotnie już stwierdziliśmy, że dzisiejsza nasza sieć kolejowa jest dogodną raczej dla potrzeb naszych strategicznych nieprzyjaciół, nie zaś naszych własnych. Ruch armji wewnątrz kraju, przerzucanie sił z jednego punktu na drugi, obrona Państwa na dwu frontach jednocześnie — są przy dzisiejszym stanie rzeczy absolutnie nie do pomyślenia. Nie posiadamy kolei żelaznych, przystosowanych choćby w minimalnym stopniu do potrzeb obrony, nie posiadamy żadnych kolei strategicznych. Złemu zaradzić może jedynie budowa nowych linij i jest ona rzeczą dziś najpilniejszą.

Przedewszystkiem więc nieslychanie ważną jest budowa linji, łączącej Zachód ze Wschodem Państwa, omijając Warszawę i koncentrującą wzajemny ruch południowych dzielnic Rzeczypospolitej. W czasach normalnych linja taka mogłaby służyć dla najkorzystniejszego ruchu tranzytowego Niemcy—Rosja. Linja ta winna prowadzić **od Częstochowy przez Kielce i Zamość na Równo.**

Druga niemniej ważna linja, mogąca ułatwić łączność dzielnic północnych, a szczególniej Pomorza z resztą kraju, bez obciążenia dzielnicy, powinna prowadzić **od Torunia przez Ciechanów, Ostrołękę, Łomżę, Białystok i Mosty do Nowogródka.** Potrzeba takiej linji ujawniła się już podczas ostatniej naszej wojny z Rosją. W czasie pokoju linja ta stanowiłaby również pierwszorzędną arterję komunikacyjną. Trzecia i czwarta linje powinny łączyć północną część Państwa z południową. Jedna z nich mogłaby prowadzić **od Krakowa przez Jędrzejów, Piotrków, Łódź i Włocławek do Torunia**, druga zaś połączyłaby **Grodno przez Mosty, Wołkowysk, Prużany, Kobryń, Włodzimierz Wołyński i Złoczów ze Stanisławowem.** W taki sposób powstałyby oprócz istniejącej koncentracji na Warszawę, jeszcze cztery poza Warszawą położone węzły kolejowe, które ułatwiłyby ruch armji w każdym kierunku. Ruchy te mogłyby się odbywać i swobodnie i bezpiecznie, bo dość głęboko w kraju a jednak niezbyt daleko od domniemanych frontów.

Z linij tych najważniejszą może, ze względu na sojusz nasz z Rumunją jest linja **Grodno—Stanisławów.** Dotychczas mamy z tym sojusznikiem fatalne połączenie kolejowe, w wysokim stopniu utrudniające ewentualną wspólną akcję.

Środki na budowę tych najważniejszych linij winny być dostarczone tak ze środków budżetowych Ministerstwa Komunikacji jak również Ministerstwa Spraw Wojskowych. Potrzeba tych linij jest paląca i Min. Spraw Wojskowych powinnoby wstawić do swego budżetu przynajmniej od 40 do 50 miljonów zł rocznie, aż do ich ukończenia.

### ZMARLI.

Ś. p. **Józef Staniszewski**, st. sekretarz celny w Poznaniu.

Ś. p. **Irena z Rościszewskich Tabaczyńska**, obywatelka ziemska w Broniszewie na Kujawach.

Ś. p. **Józef Szymański** w Łodzi.

Ś. p. **Antoni Michalski** w Poznaniu.

# Ilu ludzi żyło na świecie?

## 46.672,843,975,075.845.

Jakiś widocznie cierpiący na spleen Anglik obliczył mozolnie, ilu ludzi od niepamiętnych czasów żyło na świecie. Rezultat tych obliczeń jest zdumiewający, o ile jest bodaj w przybliżeniu prawdziwy. Wynikałoby zatem, że mieliśmy przeszło 46 tryljonów przodków. Trudno dać bodaj w przybliżeniu wyobrażenie o tej gigantycznej cyfrze. Ów Anglik, aby bodaj jako tako unaocznić liczbę wszystkich żywych i umarłych ludzi, wyrachował dalej, że gdyby wszyscy ci ludzie żyli do dziś dnia, to tylko w takim razie pomieściliby się na całej ziemi, jeśliby na każdej stopie kwadratowej ziemi mogło się ustawić po 5-ciu ludzi. A gdyby chcieć tych wszystkich nieżyjących już przodków pochować choćby w najciaśniejszych grobach, to trzebaby wszystkie lądy stałe naszej ziemi zamienić na jeden wielki cmentarz, i z tego cmentarza należałoby 7 razy kości nieboszczyków wyrzucić, aby nowych nieboszczyków znowu pochować, czyli że cała ziemia musiałaby być 7 razy na cmentarz przekopaną.

Statystyk angielski pyta z niepokojem, jakby wyglądał Sąd Ostateczny, gdyby wszystkie dusze przyoblekły się w ciała i na tym sądzie się zjawiły.

# Skradziona opaska cnoty.

## Afera kryminalna między Konstantynopolem a Paryżem.

Paryż w styczniu.

„Do policji kryminalnej w Paryżu!
Prosimy przebywającego w Paryżu tutejszego poddanego profesora Essada Nasuhi aresztować i odebrać będące w jego posiadaniu 1) średniowiecznego pochodzenia opaskę cnoty i 2) starożytny obraz z motywami arabskimi. Policja kryminalna w Konstantynopolu.“

W niemałym kłopocie była policja francuska, gdy od swej tureckiej koleżanki otrzymała powyższy telegram. Powód do wysłania go był następujący:

Profesor Essad Nasuhi był przez wiele lat kierownikiem muzeum historycznego w Konstantynopolu. W świecie naukowym zażywał on sławy wybitnego archeologa. Zaraz po skończeniu wielkiej wojny otrzymał on od rządu polecenie, aby udał się w okolice Angory i rozpoczął tam poszukiwania w ziemi za zabytkami historycznymi. Profesor Nasuhi wywiązał się z tego zadania świetnie. Ekspedycja jego wróciła po roku poszukiwań do Konstantynopola, obładowana nadzwyczaj cennemi wykopaliskami. Profesor Nasuhi odznaczony został wysokim orderem. Gdy jednak zwrócił się do rządu o wynagrodzenie kosztów tej ekspedycji, do czego rząd swojego czasu się zobowiązał, a które to koszta profesor Nasuhi ponosił narazie z własnej kieszeni, rząd od zwrotu pieniędzy wymawiał się pod najrozmaitszymi pozorami. Aż przyciśnięty do muru oświadczył, że fundusze państwowe na cele poszukiwań archeologicznych zostały wyczerpane i rząd nie może zwrócić mu jego wydatków.

Nasuhi przyjął to do wiadomości i pewnego poranka zniknł z Konstantynopola. Przedsięwzięta w podległem mu muzeum rewizja wykazała brak dwóch bezcennych zabytków, mianowicie tak zwanej przepaski cnoty i starożytnego arabskiego obrazu.

Dla władz nie ulegało wątpliwości, że obydwa te zabytki zabrał ze sobą profesor Nasuhi, aby w ten sposób odszkodować się za swoją pretensję do tureckiego rządu. Policja paryska obu tych rzeczy u profesora Nasuhi już nie znalazła. Przyznał się on bez ogródki, że sprzedał je antykwarjuszowi w Quartier Latin i zatrzymał pieniądze dla siebie jako ekwiwalent za koszta złączone z ekspedycją do Angory. Na tem też cała sprawa utknęła. Rząd turecki niedomagał się wydania profesora w obawie, że wytoczony proces o sprzeniewierzenie byłby najbardziej kompromitujący dla rządu samego.

Z obu sprzeniewierzonych przez archeologa przedmiotów nadzwyczaj cennym kawałkiem była opaska cnoty, pochodząca z XIII wieku. Jej powstanie i cel znane są dziejopisarzom. Mianowicie gdy w wiekach średnich rozpoczęły się krucjaty przeciw niewiernym do ziemi świętej, które to krucjaty odrywały rycerzy nieraz na kilka lat od rodzinnej sadyby, wtedy rycerze pragnąc się upewnić, że podczas ich nieobecności żony im się nie sprzeniewierzą, zaopatrywali je w tak zwane opaski cnoty, zamykane na małą kłódkę z bardzo kunsztownym i skomplikowanym zamkiem. Wynalazcą tych opasek był pewien wenecki złotnik. Były one bardzo długo w użyciu, a z powodu swej niehygjeniczności stawały się przyczyną wielu cierpień i chorób u ówczesnych kobiet. Jeszcze w 15 wieku wiele rządów musiało wydać surowy zakaz używania tych opasek, które zazdrosnym rycerzom miały być gwarancją, że podczas ich nieobecności żony nie przyprawią im rogów.

Opasek tego rodzaju dochowało się do naszych czasów bardzo niewiele. Są one niezwykłą i cenną bardzo rzadkością. Najpiękniejszy okaz takiej opaski posiada muzeum Kluny w Paryżu. Jest ona zrobiona ze safianu i z kości słoniowej, a była niegdyś własnością burgundzkiego margrabiego.

**Andrzej Krones.**

# Sensacja z nad modrego Dunaju.

## Nowa metoda odmładzania.

Wiedeń, w styczniu.

Wiadomo wam, że stolica Austrji była zawsze światową szkołą medycyny i i jest nią do dziś dnia, pomimo, że warszawskie referentki paszportowe w guście panny Rodysówny nie chcą za żadną cenę uznać tego faktu. Że to jednak w dzisiejszych tak ciężkich powojennych czasach wszelka sztuka i wiedza muszą chodzić za chlebem, więc i wiedeńscy lekarze pracują głównie w kierunku wynalezienia metod leczniczych, któreby nietylko przyniosły ulgę cierpiącemu społeczeństwu, lecz i samym wynalazcy napełniły puste zazwyczaj kieszenie. Do pracy takiej podali sobie ostatnio ręce dwaj profesorowie tutejszego uniwersytetu, dr. Jan Lorenz i dr. Karol Doppler, i wynaleźli nową metodę odmładzania. Zrobił na tem kolosalny majątek słynny dr. Woronow, więc czemuż i oni nie mieli mieć na tem polu szczęścia, tem więcej, jeżeli ich metoda zrezygnuje z tak kosztownego środka pomocniczego jaką jest małpa. O tej nowo przez nich wynalezionej metodzie odmładzania, szeroko i z hukiem wielkim rozpisuje się wiedeńska prasa. Polega ona na zatruciu nerwu, który w antropologji nazywa się nervus sympathicus, a który jest podobno główną przyczyną starzenia się u mężczyzn. Jest to nerw odgrywający we funkcjach organizmu ludzkiego tak doniosłą rolę, że o usunięciu go za pomocą operacji i mowy być nie może. Obaj lekarze wpadli zatem na myśl zatrucia go za pomocą phenolu. Wspomniani dobroczyńcy ludzkości mają wrzekomo za sobą długoletnie co do swego pomysłu eksperymenta, które wszystkie miały wypaść szczęśliwie. Clamor z powodu tego wynalazku zrobił się w świecie lekarskim tak wielki, że słynne Towarzystwo Medyczne w Nowym Jorku zaprosiło obu lekarzy, aby przyjechali do Ameryki, celem wygłoszenia tam szeregu odczytów o swej nowej metodzie. Nie ulega wątpliwości, że obaj profesorzy wrócą z Ameryki obładowani dolarami, co było może i głównym celem ich mozolnych badań nad odmłodzeniem organizmu ludzkiego.

**St. Sz.**

# Na marginesie.

## Nierówna miara. — Wolno w Polsce jak kto chce.

Polska obchodziła niedawno jubileusz największego swego artysty dramatycznego Frenkla. Rada miasta Warszawy uczciła genjalnego jubilata nietylko darem honorowym 15 tysięcy złotych, ale wyznaczyła mu ponadto 1.200 złotych dożywotniej miesięcznej emerytury.

Cieszyć się należy, że bodaj nasze ciała autonomiczne zajmują się losem naszych artystów, skoro rząd nic o nich niechce wiedzieć i pozostawia ich na starość na opiece Boskiej. Panu Frenklowi życzymy szczerze, że resztki swego życia przebędzie w spokoju i wolny od trosk powszednich. Ale nasuwa się nam przy tej sposobności jedna refleksja.

Przed kilku laty zginął literalnie z głodu malarz-artysta Kamiński, co do którego krytyka przyznaje bez zastrzeżeń, że jest on obok Grotgera najznakomitszym ilustratorem przeżyć ojczyzny naszej. Podniosły się głosy, ażeby Kamińskiego emeryturą 300 zł. miesięcznie osłonić przynajmniej przed najgorszem. Po dwóch latach nawoływań z biedą wielką wyznaczono artyście zaledwie 150 zł. miesięcznej zapomogi. Jest w tem pewna nieproporcjonalność. Frenkel 15 tysięcy złotych jako dar i 1.200 zł. emerytury, a Kamiński 150 zł. Widocznie w świecie artystycznym więcej niż gdzieindziej sprawdza się przysłowie, że jednemu szydła golą a drugiemu brzytwy niechcą.

* * *

Ktoby jeszcze nie wierzył, że Polska jest najliberalniejszem państwem na świecie, ten dzisiaj musi nabrać o tem niezłomnego przekonania. Dowodem tego nasza niesłychana tolerancja wobec komunistów. Na całym świecie są oni ścigani jak dzikie i szkodliwe zwierzęta. Rząd niemiecki następuje im bezwzględnie na pięty. Rząd francuski wysyła ich bez litości do Gujany i na djabelską wyspę. We Włoszech prawie że ich do szczętu wytępiono. Rząd węgierski wszelką agitację komunistyczną skwa-



# Najbliżs[illegible]
# świata astro[illegible]

## Olbrzymi teleskop, na którego k[illegible]

Berlin, 25 stycznia.

Astronom berliński Archenhold, wystąpił z projektem, który wzbudził nietylko podziw, ale i entuzjazm wszystkich astronomów świata. Wiadomo i laikowi, jak niesłychanie drogimi są teleskopy astronomiczne. Przyczyna tego leży w nadzwyczaj trudnem wykonaniu optycznych soczewek. Nie chodzi tu o tę niewielką stosunkowo ilość masy szklanej, potrzebnej do takiej soczewki, tylko o wyszlifowanie tej masy we formę soczewki. Potrzebne są do tego maszyny niesłychanie precyzyjne, gdyż najmniejszy błąd w szlifowaniu całą soczewkę robi bezużyteczną. Dotychczas nie brak było wspaniałomyślnych fundatorów, którzy na ten cel złożyli nawet wiele miljonów dolarów. Król kalifornijski Lick, król tramwajowy Jerkes, dalej znany mecenas Hooker ofiarowali już razem kilkadziesiąt miljonów dolarów na wykonanie możliwie największego teleskopu. Ale ów teleskop, jaki projektuje wspomniany astronom berliński Archenhold, przewyższa kilkadziesiątkrotnie wszystko, co technika ludzka dotychczas stworzyła. Teleskop jego pomysłu kosztowałby 100 miljonów dolarów. Sumy podobnej nie zbierze i w Ameryce, nie żałującej nigdy pieniędzy na tak fantastyczne cele. I dlatego Archenhold zamierza

[...] znanemi światami. Według obliczeń astronomów niepodobna sobie wyobrazić w naszych obecnych stosunkach tak silnego teleskopu, aby on owe gwiazdy ukazał nam w większym formacie, niż małe świetlne punkciki.

**Wacław Zg.**

# J. M. White chce pędzić 415 km. na godzinę.

Pan J. M. White, jeden z licznych „królów“ przemysłu amerykańskiego, buduje obecnie samochód o trzech motorach dwunastocylindrowych, co przedstawia w sumie siłę 1500 koni parowych. Maszyna ta ma temu zwarjowanemu sprtsmanowi umożliwić pobicie obecnego rekordu szybkiej jazdy automobilowej, wynoszącego przeciętnie około 328 kilometrów na godzinę, a ustanowionego przez majora Seegrave'a. Pan White ma nadzieję „dojść“ do 415 kilometrów na godzinę, ale tylko na specjalnej plaży morskiej w pobliżu Daytonu (Floryda). O ile oczywiście nie skręci przy tym eksperymencie karku, gdyż już major Seegrave omal nie padł ofiarą tych niepomiernych ambicyj rekordowych.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**TRZECIEWIEC.** W niedzielę, 29. bm., o godz. 4 popoł w sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków.
Obecność wszystkich członków konieczna.

## Redaktor Sacha pod prokuratorskim pręgierzem.

Pol. Ag. Tel. donosi: Wobec mylnych wiadomości, jakie się ukazały w prasie m. i. w „ABC" i w „Gazecie Warszawskiej" o przebiegu procesu w sądzie okręgowym w Toruniu przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" Różańskiemu i autorowi artykułu p. t. „Tajemnice agentur obcych" Stefanowi Sacha, Min Sprawiedl. stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby prokurator cofnął w tej sprawie oskarżenie.

W rzeczywistości prokurator popierał oskarżenie, natomiast sąd sprawę umorzył. Przeciwko wyrokowi temu prokurator zgłosił rewizję.

W związku z powyższą wiadomością „Nowy Kurjer" z Poznania podaje:

W związku z powyższą wiadomością należy przypomnieć, że proces wynikł na tle słynnej kaliskiej mowy marszałka Piłsudskiego na zjeździe legjonistów. Była to płomienna mowa o treści pojednawczej, zwrócona do wszystkich dawnych formacyj wojskowych i nacechowana szlachetną intencją marszałka Piłsudskiego i troską o czystość zasad w życiu państwowo-publicznem.

Niektóre jednak pisma narodowo demokratyczne, a w tej liczbie szczególnie „Słowo Pomorskie", czepiając się formy i stylu w sposób tendencyjny, weszły w kolizję z moralnością publicystyczną, a „Słowo Pomorskie" nawet z kodeksem karnym

Zamieszczony telegram PAT'a wskazywałby, że przedwcześnie był rozgłoszony tryumf prasy endeckiej, jakoby redaktor Sacha wyszedł z procesu już obronną ręką. Przeciwnie, nie wybrnął on jeszcze z czyśćcowych ogni sądowych.

## Wiadomości z Gniezna.

**Osobiste.** W piątek 20 bm. zdał egzamin sędziowski przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu p. Adam Gantkowski z Gniezna.

**Garnizonowe Koło Tow. Wiedzy Wojskowej** urządza 27 bm. o godz. 19-ej w lokalu własnym zebranie, na którem por. Kopczyński 69 p. p wygłosi drugą część odczytu na temat: „Organizacja 5-ej dywizji strzelców polskich na Syberji i jej boje z bolszewikami w latach 1918—1920.

**Roczne zebranie Tow. pracowników zakładów miejskich** odbyło się w niedzielę o 2-ej po poł. w lokalu p. Anderscha. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano zarząd: prezes p. Frankowski, wicepr. p. Urban, sekret. p. Maciejewski, zast. sekr. p. Kunicki, skarbnik p. Konieczny. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Ciesielskiego, Tomaszewskiego i Brasa. Na mężów zaufania wybrano pp. Perczyńskiego, Tomaszewskiego, Niesuchorskiego i Buczkowskiego oraz kooptowano do komisji zabawowej dalszych 5 członków.

**Walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej,** które odbyło się w niedzielę o godz. 5 popoł. w salce Domu Katolickiego, zagaił prezes p. Kropaczewski. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes p. Kropaczewski, wiceprezes p. Miloko, sekretarz p. Meliński, zast. sekr. p. Góralczyk, skarbnik p. Ciesielski, gospodarz i bibljotekarz p. Więcek, zastępca p. Fryderyk Wal., chorąży p. Pacanowski, podchor. pp. Dobraszowie, do komisji rew. pp. Kuczma i Fredyk Jan. Na zakończenie odśpiewano „Hej, koledzy, po mozołach" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

**Walne zebranie Stow. Nauczycieli i Przyjaciół Dokształcającej Szkoły Zawodowej.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie powyższego Stowarzyszenia. Zgromadzenie zagaił prezes p. Czech. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono prezydenta Izby Przem.-Handl. w Bydgoszczy p. Kasprowicza. Staremu zarządowi udzielono absolutorjum. Na rok następny wybrano dotychczasowy zarząd przez aklamację. W wolnych głosach p. dyr. Fischer i wicepr. Izby Przem. Rzem. w Bydgoszczy p. Zakrzewski omówili sprawę uczestniczenia delegatów nauczycieli szkół przem.-rzem. w egzaminach czeladniczych postanowiono w najbliższym czasie wyświetlić.

**Zawody hokejowe** na lodzie między drużynami K. S. „Stella" i Gimnazj. Kl. Sport. zakończyły się wynikiem remisowym 1:1.

**Walne zebranie Tow. Uczni Handlowych** odbyło się pod przewodnictwem p. Bykowskiego. **Nowy zarząd ukonstytuował się następująco:** prezes p. Wesołowski, wicepr. p. Nowicki, sekretarz p. Krajniak, zast. sekr. p. Priebe, skarbnik p. Hartwig, bibljotekarz p. Wełniak, zast. bibl. p. Dopierała, ławnicy pp. Adamski i Jaskólski. Celem założenia bibljoteki członkowie Tow. Kupców opodatkowali się jednorazowo po 3 zł. Towarzystwo U. H. liczy obecnie 57 członków.

## Żnin.

**Z Rady miejskiej.** W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, które zagaił przewodniczący p. Ratajski. Bardzo obszerne sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok 1927 zareferował burmistrz Bukowski. Budżet administracyjny w dochodzie i rozchodzie preliminowano na 763.000 zł., zaś budżet przedsiębiorstw komunalnych, jak: gazowni, wodociągi i rzeźni w dochodzie i rozchodzie na 267.100 zł. Uchwalono statut o opłatach od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, ze zmianą § 8, który opiewać będzie, że opłatę komunalną winien płatnik uiścić w miesiąc po doręczeniu nakazu płatniczego. Jednogłośnie przyznała Rada wszystkim pracownikom i robotnikom miejskim 30 proc. od pobor. mies. za godziny nadliczbowe. Pobudowanie 2 ustępów publicznych stało się koniecznością i dlatego uchwalono oddać prace p. Wojc. Nowickiemu z tem zastrzeżeniem, że budowa rozpocznie się na wiosnę. Ustępy staną prawdopodobnie jeden na rynku przy wieży ratuszowej, drugi koło kościoła katol. Również rozpocznie się na wiosnę brukowanie ulicy nad Gąsawką, którą to pracę powierzono p. Janickiemu z Janówca. Uchwalono również pobudować ustęp dla szkoły wydziałowej i na propozycję komisji budowl. oddać pracę p. Nowickiemu, za cenę 5.340 zł., prace dekarskie p. Szykownemu.

## Gościeszyn.

**Walne zebranie Tow. Powst. i Woj.** odbyło się przy licznym udziale członków. Zagaił je prezes p. Sobczak. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. P. Siwę, przystąpiono do sprawozdań rocznych, poszczególnych członków zarządu. Ze sprawozdania sekretarza wynikało, że Tow. liczy 45 członków, zebrań odbyło się w ciągu roku 10 plen., 1 walne i 1 lustracyjne. Zakupiono własny sztandar, który dnia 12 czerwca został uroczyście poświęcony itd. itd. Książka kasowa wykazuje w dochodzie 1.627,76 zł., w rozchodzie 1.475,85 zł. — pozostaje 151,95 zł. — Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przez aklamację wybrano: prezesem p. Sobczaka Franc., wiceprezesem p. Posłusznego Jana, sekretarzem p. Siwę Piotra, zast. p. Siwę Jana, skarbnikiem p. Wrzesińskiego Jana, komendantem p. Derwicha Michała, zast. p. Kasprzaka Piotra oraz 2 ławników: p. Maciejewskiego Walentego i p. Kończela Szczepana. Komisja rew. składa się z pp. Fr. Grajkowskiego, Józefa Żywiałowskiego i Wojciecha Maciejewskiego. Do pocztu sztandarowego wybrano pp. Kasprzaka, Libnera, L. Kiełpińskiego i Wojc. Maciejewskiego. Referentem oświatowym został p. Jan Posłuszny. W wolnych głosach poruszona została przez komend. Derwicha sprawa zakupienia instrumentów i stworzenia w Tow. własnej orkiestry. Na ten cel uchwalono otworzyć listę składek dobrowolnych.

## Ostrów.

**Agitacja niemiecka.** Od pewnego czasu odbywa w naszym okręgu liczne wiece znany działacz niemiecki, ks. Klinke. Na jednym z wieców, w Czarnymlesie, twierdził m. in., że w okręgu ostrowskim Niemcy powinni uzyskać conajmniej jeden mandat poselski. Ostrożnie więc przy głosowaniu!

**Osobiste.** Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu mianowała p. Teodora Czerwińskiego z Ostrowa mistrzem egzaminowym w zawodzie garncarskim na powiaty: ostrowski, odolanowski, ostrzeszowski, kępiński, krotoszyński, koźmiński, pleszewski i jarociński.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 17 bm. w godzinach wieczornych w Tarnowskich Górach, konwojent bydła L. Sieradzan z Ostrowa, wskutek nieuwagi wpadł pod koła pociągu, które ucięły mu obie nogi i rękę. Nieszczęśliwego, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

**Wskutek wylewu Prosny,** most w Ołotoku, zbudowany kosztem p. Malińskiego, znalazł się w wielkiem niebezpieczeństwie. Tylko natychmiastowa pomoc policji i wojska z Ostrowa, ocaliła most przed zerwaniem.

## Nakło.

**Osobiste.** Państwo Jan i Franciszka Murawscy obchodzili w dniu 26 bm. srebrne wesele. Jubilatom „Szczęść Boże!".

**Przedstawienie.** Tow. „Sokół" urządza w niedzielę, dnia 29 bm. przedstawienie amatorskie, na które złoży się komedja Bałuckiego „Klub Kawalerów" oraz popisy gimnastyczne na sprzętach. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

**Kino „Polonja"** wyświetlać będzie od piątku, dn. 27 bm wielki szlagier sezonu p. t. „Kolczasty drut" z gwiazdą ekranu „Polą Negri" w roli tytułowej.

**Z targu** Na wtorkowym targu płacono za masło funt 1,80 gr., za jaja mendel 4 zł, ser biały funt 40—50 gr., kartofle ctr. 4,50 zł, kury 3—4 zł, kaczki 4—6 zł, gęsi 12 zł, indyki 10—12 zł za sztukę, marchew— 20 gr. cebula 15 gr. Wszystkiego dowieziono obficie.

**BOREK.** Dnia 17 bm. zmarł ś. p. Kazimierz Suplicki, stary działacz na obczyźnie i w Polsce, cechmistrz „Cechu pospolitego". Pogrzeb odbył się dnia 20 bm. w Borku. Eksportował go szwagier, ks. prob. St. Ratajczak w asyście ks. Gmerka, dawniejszego wikarego w parafji św. Trójcy w Bydgoszczy. Rodzinie zasyłamy wyrazy współczucia.

## Budzyń, pow. chodzieski.

**Walne roczne zebranie „Lutni"** odbyło się dn. 15 bm. Zagaił je prezes p. Ciesielski, poczem odśpiewano na głosy pod batutą dyrygenta p. Hedeszyńskiego pieśń „Poranek". Z koleji porządku obrad przeczytano protokół z ostatniego zebrania mies. Ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, iż koło śpiewu liczy obecnie 62 czł. Zebrań odbyto 1 walne i 9 plenarnych. Przeciętna liczba czł. na zebraniach 40—50 proc. Odczytów wygłoszono bardzo mało — Wskład nowego zarządu wchodzą: Fr. Kaźmierczak — prezes, Winc. Borczyński zast. prez., Roman Broze — sekr., Fr. Perzyński — zast. sekr., Leon Wojczyński — skarbn., p. Reinkówna — bibljotekarką. Cez. Stepczyński i Wal. Ciesielski ławnikami. Na chorążego wybrano Fr. Reinkego i p. Annę Bienertównę i p. Jadwigę Wojczyńską. Do sądu honorowego powołano ks. patrona Stachowiaka prob., dyrygenta Hedeszyńskiego i p. Rozal. Jankowską. Uchwalono urządzić zabawę zimową z przedstawieniem amatorskiem. Odegrana będzie szuka p. t. „Pan burmistrz z Wielkich Kozłowic" i to w dn. 12 bm. Wystąpi również koło pod batutą p. Hedeszyńskiego, który poświęca się dla koła, dając lekcje bezpłatnie.

**WITOLDOWO.** Tow. Powst. i Woj. urządza w niedzielę, dnia 29 bm. przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie sztuka p. t. „Złote Pantofelki". Rzecz dzieje się w mieście, w domu Przytulińskiego. Początek o godz. 6 wiecz. w salce p. Deluge, po przedstawieniu żywy obraz i zabawa taneczna. W sobotę, dn. 28 bm o godz. 6 wiecz. próba generalna dla dzieci. Wstęp dla dzieci 30 gr.

**WOLA SKORZĘCKA. Wielki pożar.** Dnia 20 bm. wybuchł wielki pożar w Woli Skorzęckiej pow. Gniezno. Na szkodę p. Klimeckiego Wacława spaliła się stodoła, 2 chlewy i szopa. Budynki te były ubezpieczone w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu na sumę 11.500 zł. Na szkodę robotników, zamieszkałych u Klimeckiego i to: Siedlarzowej Antoniny część bielizny i innych przedmiotów wartości 90 zł., Plewy Pelagji 8 świń i część bielizny w wartości 500 zł., Kędzierskiemu Franciszkowi 5 świń i innych przedmiotów w wartości 700 zł., Biegalskiej Władysławie świnia i kilka przedmiotów w wartości 300 zł. Z zagrody Klimeckiego przeniósł się pożar na sąsiednią zagrodę gospodarza Andrzeja Zamiary, któremu spaliła się stodoła z większym zapasem zboża niemłóconego i 2 chlewy, wartości 35.000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Następnie zapaliły się budynki wdowy Trzcińskiej Jadwigi, gdzie spaliły się 2 stodoły, dach chlewa, maszyny rolnicze, 6 prosiąt i różne przedmioty w wartości około 15.000 zł. Poszkodowana była ubezpieczona w Krajow. Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu na sumę 8030 zł. Ogólna strata, powstała wskutek pożaru wynosi 71.900 zł. W toku dochodzeń ustalono, że pożar spowodował 6-cio letni Stanisław Siedlarz, syn robotnicy poszkodowanego Klimeckiego, który zabrał matce zapałki i bawił się niemi w stodole Klimeckiego, powodując tam pożar.

**SŁUŻEWO, pow. Nieszawski. (Nieuczciwa działalność.** Otrzymaliśmy nast. uwagi: Coraz to częściej pojawiają się w „Słowie Pomorskiem" i w innych pismach artykuły o naszej miejscowości, oparte przeważnie na mylnych informacjach, niczem nieuzasadnionych faktach, po części i nikczemnej złośliwości, przedstawiających naszą osadę, jako środowisko zasługujące li tylko na pogardę. Począwszy od instytucji urzędowych, aż do ostatnich urządzeń użyteczności publicznej wszystko jest złe u nas, według zdania korespondenta artykułów o Służewie. Dzieci niedobre, rodzice źli, urzędnicy gminni wraz z całą radą gminną bawią się za pieniądze gminne, nauczycielstwo nie zna swych obowiązków, bo aż za pomocą prasy trzeba mu je przypominać, ks. proboszcz także niedobry. Autorowi tak „miłych" artykulików o Służewie, zamieszkałemu z pewnością również w Służewie, chciałbym przypomnieć przysłowie: „Tylko zły ptak swe gniazdo kala".

Chcąc naprawiać innych, trzeba zacząć od siebie, usunąć wpierw śmieci i brudy z własnego podwórka. Społeczeństwo służewskie nie potrzebuje takich opiekunów, którzy umieją spostrzec źdźbło w oku bliźniego, a tramu we własnem nie widzą.

Ludność miejscowa zdobędzie się na możność wyświetlania faktycznego stanu rzeczy, bo nietrudno wykazać kłamstwo, podszyte w płaszczyk uczciwości i prawdy.

## Z POMORZA.

**Zjazd delegatów sokolich obwodu świeckiego.**

Zw. Tow. Powst. i Woj. obwód świecki urządza w niedzielę, dnia 29. bm. w poł. o godz 1-szej w sali p. Popławskiego w Świeciu doroczny zjazd delegatów obwodu świeckiego. Porządek obrad nast.: Zagajenie i przywitanie władz i gości. Przeczytanie protokółu z ostatniego zjazdu. Referat: „Znaczenie Pomorza dla Polski". Sprawozdanie zarządu. Wręczenie dyplomów najlepszym strzelcom. Wybór nowego zarządu. Wnioski Towarzystw do uchwał. Wolne głosy. Zakończenie.

**Dwa pożary w domenach państwowych.**

W ostatnich czasach zdarzyły się w powiecie gniewskim dwa pożary. Pastwą płomieni padły zabudowania domen państwowych. Charakterystyczne jest, że w obu wypadkach spaliły się budynki przeznaczone przez urząd ziemski w Grudziądzu na rozbiórkę, a materjał miał być przeznaczony na budowę domów osadniczych.

**LUBIEWO, pow. świecki. Echa gwiazdki.** Staraniem nauczycielstwa z p. Wydżgowskim na czele zainicjowano w sali p. Klóski przedstawienie amatorskie. Po śpiewie i różnych deklamacjach dzieci odegrały „Jasełka". Św. Mikołaj obdarował około 150 dzieci, wywołując wśród nich wielką radość. Czysty zysk z wieczornicy przeznaczono na bibljotekę szkolną.

**Licytacja drzewa** w Klonowie odbędzie się dnia 27. bm. Ostatnio płacono za metr szczapów sosnowych około 12 złotych.

**Rozbudowa dworca.** Na pobliskim dworcu kolejowym w Bruchniewie buduje się bocznicę kolejową dla firmy „Pommerellische Holzindustrie". Prace mimo pory zimowej postępują raźno naprzód.

**Kradzież.** W sąsiedniej wiosce Bysławek do mieszkania ks. Szewsa włamali się złodzieje i skradli różne drobne rzeczy, wartości 100 zł.

**PĄCZEWO. (Z Kółka Rolniczego).** W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, na które przybył prezes powiatowy p. Rudowski z Klonówki, dyrektor szkoły rolniczej w Bielawkach, p. Szczepański, **który wręczył nagrody pp. Janowi Lewickiemu i Walentemu Lipińskiemu, w postaci medalów bronzowych Min. Roln. i Dóbr Państw. i Pom. Izby Roln., uzyskane przez nich** na pokazach bydła z 9. lipca 1926 w Skórczu, i 13. lipca 1927 r. w Wielbrandowie.

W skład nowego zarządu weszli: pp. Lewicki Jan prezes, Bieliński Izydor wiceprezes, Kłos Aleksy sekretarz i Kajut Ignacy skarbnik.

W toku dyskusji członkowie doszli do przekonania, iż P. T. R. interesów włościaństwa należycie nie zastępuje i upoważnili jednogłośnie prezesa p. Lewickiego do zgłoszenia przystąpienia miejscowego Kółka Rolniczego do Centrali Związku Kółek Rolniczych w Warszawie W końcu uchwalono zabawę zimową.

### Drożyzna drzewa opałowego.

Piszą nam z borów tucholskich.

Na publicznych licytacjach płaci się wprost horendalne ceny za drzewo opałowe Ustalona zgóry taksa leśna wprawdzie jest przystępna dla każdego, gdyż wynosi za metr wałków 5 zł., zaś za metr szczapów około 7 zł. Jednak przez licytację cena ta wzrasta w dwój nasób i więcej. Bo otóż na licytacji w Klonowie płacono za wałki do 11 zł., za szczapy do 14 zł. W Karolewie płacono za szczapy do 15 zł., zaś w Janiej Górze 16 zł. Prawie te same ceny notowano i w Bysławiu na licytacji.

Kto ponosi winę tak wygórowanych cen? Kupująca ludność sama, przez wzajemne podbijanie sobie cen. Wprawdzie na to jest licytacja, lecz kupujący powinni licytować w sposób nieco umiarkowany, a nie będzie następnie narzekań na drogie drzewo i brak gotówki, której, jak z powyższego wynika, na licytacjach każdy ma dużo.

**Z rocznego walnego zebrania Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zawodów.** Dnia 21 bm. odbyło się w lokalu restauracji „Ratuszowej" roczne walne zebranie zrzeszenia drukarskiego w Toruniu. Obrady zagaił prezes Stowarzyszenia p. Komorowski, który w swem sprawozdaniu podkreślił, że rok ub. z wielu względów był dla Stowarzyszenia trudny. Mimo to organizacja w dalszym ciągu skonsolidowała się wewnętrznie, zaprowadzając szereg udogodnień oraz kas zapomogowych dla członków. Również pomyślnie została załatwiona akcja w kierunku poprawy płac, sprawa urlopów wypoczynkowych itp. Szczegółowe sprawozdanie z działalności sekretarjatu Stowarzyszenia zdał sekretarz p. Górski. Działalność ta była niezwykle ruchliwa, należało bowiem załatwić nie tylko liczną korespondencję z członkami Stow. należącymi do okręgu toruńskiego i korespondencję z centralą w Poznaniu, ale też współdziałać przy organizacji różnych obchodów i imprez. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przez p. Starczewskiego, zebrani jednomyślnie udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem stary zarząd ustąpił. Na marszałka zebrania wybrano zasłużonego organizatora Stowarzyszenia p. Szwankcwskiego. Do nowego zarządu wybrano: prezesem (ponownie) p. Komorowskiego. wiceprezesem p. Matuszewicza, sekretarzem (ponownie) p. Górskiego, zast. sekretarza p. Szarafińskiego, skarbnikiem (ponownie) p. Lubiszewskiego. Ławnikami obrano pp. Beigerta i Zacharka; rewizorami pp. Starczewskiego, Maliszewskiego i Ganasińskiego. — W dalszym ciągu obrad zajmowano się sprawą zjazdu wszechpolskiego Stowarzyszenia, który ma się odbyć w lutym br. w Toruniu i wnioskami, jakie na zjeździe tym wysunąć powinien okręg. Delegatami na zjazd wybrano pp. Maliszewskiego i Rogozińskiego. Na zjazd przybędą delegaci Związku Zaw. Drukarzy „Praca Polska" z Warszawy oraz delegaci z Polski Zachodniej — Przebieg zebrania wykazywał, że Stowarzyszenie jako organizacja stoi na wysokim poziomie. Obrady były rzeczowe, przebieg dyskusji ożywiony.

# Tczew.

**Zarządzenie godne uznania.** Dzięki staraniom p. starosty Dytkiewicza, w dni targowe, t. j. w środy i soboty pomnożono liczbę pociągów, w celu usunięcia przepełnienia wagonów podróżnymi, zdążającymi na targi.

**Gościnne występy.** Pewną elegancką paniusię, która do Tczewa zabłądziła na gościnne występy, oko naszej służby porządkowej spostrzegło, i odprowadziło nadobną istotę do schroniska przy ul. Lecha.

**„Olympia" — Walne zebranie.** W Hali Pomorskiej odbyło się walne zebranie klubu „Olympia" Po zagajeniu obrad przez prezesa, składali kolejno sprawozdania: sekretarz, skarbnik i kierownik sekcji fotbalowej. Wybrany na marszałka p. Zygm. Starosta, przeprowadził wybory z nast. wynikiem: pp. Kępski Leon — prezes, Starosta Zygmunt — wiceprezes, Szczepiński Bolesław — sekretarz, Scheibach Brunon — zast. sekr., Wróblewski — skarbnik, Scheibach Brunon — kierownik gier.

**Z Tow. Czeladzi Katolickiej.** W niedzielę dnia 29 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się roczne walne zebranie w Hali Miejskiej.

**Walne zebranie Młodzieży Katolickiej.** W ub niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Stow. Młodzieży Katol. Hasłem „Gotów" zagaił prezes obrady, zdając następnie sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa. Inspektor p. Binnek składał życzenia stowarzyszonym, sekretarz przedstawił sprawozdanie szczegółowe z działalności za rok 1927. Sprawozdanie kasowe wykazało czystego zysku 220,04 zł. Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu, powołując na marszałka inspektora p. Binnka. Do nowego zarządu wstąpili pp.: Adamczyk — prezes, Czajkowski — wiceprezes, Tobiński Jerzy — sekretarz, Tobiński Ksawery — skarbnik, Szczybura Franciszek — gospodarz i Gnitrowicz jako naczelnik.

# Z Torunia.

**Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. włącznie** apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

**Z Teatru Pomorskiego.** W piątek, dnia 27 bm. o godzinie 8 wiecz. po cenach najniższych (od 20 gr. do 2,40 zł.) potężna tragedja Szekspira p. t. „Otello", ujęta scenicznie w 9 wspaniałych obrazów, w doskonałem wykonaniu artystów naszej sceny, wśród których wysuwają się na czoło wykonawcy ról głównych pp. Rygier, Zielińska, Jerzmanowska, Leśniewski, Balcerzak, Marjański i Orlicz.

W sobotę, dnia 28 bm. o godzinie 4 po poł. śliczna bajka sceniczna „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów", wznowiona, po cenach najniższych (od 20 gr. do 1 zł.), celem uprzystępnienia jej jaknajszerszym masom naszego społeczeństwa. Widowisko urozmaicą liczne ewolucje taneczne, układu p. Ł. Piechotówny. Udział biorą pp. Bojarska, Meglicka, Balcerzak, Marjański, Aleksy, Konstantynowicz i inni.

Wieczorem o godz. 8 wiecz. po raz trzeci „Fenomenalna umowa".

W przygotowaniu sztuka historyczna B. Hertza p. t. „Książę Józef Poniatowski", której reżyserja spoczywa w rękach p. Karola Bendy.

---

**Związek niższych pracowników pocztowych** urządza dnia 4 lutego w małej sali parku „Wiktorji" bal kostjumowy, połączony z najrozmaitszemi niespodziankami. Początek o godz. 8. wstęp za zaproszeniami.

**Z zebrania Kat. Tow Młodych Polek.** Dnia 24 bm. w szkole wydziałowej odbyło się roczne walne zebranie Katolickiego Tow. Młodych Polek, celem dokonania wyboru nowego zarządu. Obradom przewodniczyła p. Doerferowa, poczem po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" oraz po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, przystąpiono do sprawozdania zarządu za rok ubiegły, z którego wynikało, że Kat. Tow. Młodych Polek, pod protektoratem p. Doerferowej rozwija się pomyślnie. Członków obecnie liczy towarzystwo około 90. W roku bieżącym mimo krótkiego swego istnienia zdołało już skupić około siebie blisko 90 członków, oraz sprawić sobie sztandar, którego uroczyste poświęcenie odbyło się ub. roku. — Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego, do którego weszły pp.: Lewandowska — prezeska, Rdzewska — wiceprezeska, Kowalska — sekretarka, Czerwińska zast. sekret., Legonowska — skarbniczka, Nowakówna — zast. skarb., Raszkiewiczówna — bibljotekarka, Nowakowska — zast., Groszewska — gospodyni. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Doerferową i Kaczyńską.

**Jasełka.** Dnia 22 bm. uczenice seminarjum nauczycielskiego żeńskiego odegrały w auli seminaryjnej „Jasełka" (oratorjum ks. Soleckiego) przy licznym udziale publiczności. Odegranie „Jasełek" w sześciu odsłonach, pod reżyserją p. prof. Szefferowej, wypadło bardzo dobrze, zwłaszcza, że i udział w spektaklu wzięły również udział chór i orkiestra seminaryjna.

**Z zebrania urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych.** Dnia 24 bm. w sali „Dworu Artusa" odbyło się zebranie urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych, na które stawiło się około 50 osób. Referat na temat obecnej akcji wyborczej wygłosił p. Ratajski (urzędnik kasy skarbowej) zaznaczając przy tem, że urzędnicy nie są dostatecznie reprezentowani w sejmie. Dlatego też zalecał przyłączyć się do takiego stronnictwa, któreby gwarantowało im mandaty. Jako jedno z takich stronnictw upatrzył p. Ratajski „Zjednoczenie Gospodarcze" p. Brejskiego, stronnictwo, stworzone w okresie wyborczym jedynie w celu nałapania mandatów poselskich. Jako kandydatów na posłów zebranie wysunęło pp. Ratajskiego i Bąkowskiego, urzędnika magistratu.

**Kradzieże zgłosili:** Goreczyński Feliks, zam. przy ul. Prostej 17, zgłosił kradzież złotego damskiego zegarka i złotej obrączki, dotąd niezapodanej wartości. Zaklikowska Marja, zam. przy ul. M. Garbary, zgłosiła kradzież torebki w kościele św Jakóba.

**Koń rozbił sanie.** Spłoszył się koń, należący do Chodkiewicza Józefa, zam. w Grębocinie pow. Toruń, który pozostawił konia bez dozoru w ul. Jana Olbrachta. Koń z saniami pobiegł w ul. Kościuszki, gdzie zderzył się z przejeżdżającym tramwajem, a następnie z samochodem. Sanie zostały zupełnie rozbite. Ofiar w ludziach nie było.

**Co grają w kinach?**

**Kino „Światowid"** wyświetla film p. tyt. „Mistrz świata", współczesny dramat w 10 aktach.

**„Pan"** wyświetla film p t. „Verdun", potężny dramat na tle wojny francusko-niemieckiej 1914—1918 r., gloryfikujący odwagę i męstwo najlepszych synów ojczyzny. Doborowy nadprogram.

**„Palace"** gra „Młoda krew", czyli zdradę, której nie było. W roli głównej Virginia Vali i E. Brien.

**„Corso".** Noc zgrozy", sensacyjny dramat w 7 aktach. W roli głównej Tom Mix. Nadprogram: „Podróż poślubna pensjonarki", farsa 2-aktowa, i zdjęcia z natury: Alpy austrjackie.

# Z Grudziądza.

**Akademja Hallerczyków.**

Chór męski „Echo", którego prezesem obecnie jest p. Wachowiak, pod dyr. p. prof. Niklewicza wystąpił z 2 utworami, zdobywając moc oklasków. Tak samo oklaskiwano chór żeński p. prof. Niklewicza. Bardzo pięknie zaśpiewała p. Strzyżewiczówna kilka utworów z „Halki", przy fortepjanie zasiadła nauczycielka muzyki, p. Rogaczówna. Był to niejako kulminacyjny punkt tego wieczoru, to też zebrana publiczność nie szczędziła p. Strzyżewiczównie oklasków. Bardzo ładny żywy obraz, patrjotyczny zainicjował p. Lewandowski. Zespół naszych artystów odegrał „Warszawiankę" składnie i dobrze. Arcydzieło Wyspiańskiego można kilka razy widzieć i słyszeć a jednak zawsze się człek buduje.

Całość wypadła nadspodziewanie dobrze. Serdecznie można podziękować placówce Hallerczyków, że taki miły wieczór zgotowała bardzo licznie zebranej publiczności.

W godzinach przedpoł. udała się specjalna delegacja do gen. Prószyńskiego, który w roku 1920 wkroczył na czele armji naszej do Grudziądza, aby mu złożyć swój hołd. P. generał Prószyński do głębi był wzruszony tą pamięcią placówki, sam niestety na obchód przybyć nie mógł, bo złożony jest chorobą i łoża opuszczać nie może.

Należy się podzięka wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia tej uroczystości, a więc oprócz wyżej wymienionemu zespołowi Teatru Miejskiego, a szczególnie dyrektorowi T. M. p. Czarneckiemu, magistratowi za udzielenie sali, a Placówce Hallerczyków za tak piękne urządzenie akademji.

**Z krainy słońca.** Mieszkaniec północnej Europy zwykle otoczony jest powietrzem mglistem i pochmurnem i zrozumiałe jest, że tęskni za słońcem. Tem się tłumaczy, że tak liczne są wędrówki ku południowi, szczególnie do Włoch czyli, jak obecnie się mówi, do Italji. Nie każdy może się wybrać w taką podróż, ale każdy może się rozkoszować przecudnymi krajobrazami, może podziwiać najpiękniejsze miasta europejskie jak Florencja, Medjolan, Genua itd., jeśli tylko zechce się pofatygować w czwartek do seminarjum nauczycielskiego, na wykład Tow. Krajoznawczego, ilustrowany licznemi przeźroczami słonecznej Italji.

**Dwa pożary.** O godz. 7,45 min. rano zaalarmowano Straż Pożarną do dawniejszego hotelu Warszawskiego, gdzie na II. piętrze wybuchł pożar, jak się zdaje, od przepalonego komina.

Nasza dzielna straż pożarna była natychmiast na miejscu i pod umiejętnem kierownictwem komendanta Kaszewskiego pożar ugasiła. Straty są dość znaczne. Ponieważ właścicielka zabudowała wejście na II. piętrze, przeto dla strażaków akcja ratunkowa była utrudniona. Na miejscu pożaru zauważyliśmy prezydenta p. Włodka i sekretarza p. Krzyżanowskiego. Jeden z strażaków odniósł lekkie okaleczenie.

Gdy straż nasza była czynna przy powyższej akcji ratunkowej, zaalarmowana została do Tuszewa do drukarni „Gazety Grudziądzkiej", gdzie na podwórzu zapalił się komin z drzewa, lecz zanim straż na miejsce przybyła, pracownicy drukarni pożar ugasili.

**Strajk robotników w firmie Herzfeld-Victorius w Grudziądzu zlikwidowano.** Robotnicy przystąpili do pracy, lecz na gorszych warunkach niż dotychczas, ponieważ przyjęto ich jako początkujących.

**Zebranie Koła Drobnego Kupiectwa przy Tow. Kupców Samodz.** w Grudziądzu odbyło się dnia 20 bm. Licznie zebranych członków i gości powitał przewodniczący Koła p. Wiktor Szulc, poczem sekretarz p. Kraśniewski odczytał protokół z ostatn. zebrania. Następnie wicedyrektor Związku Tow. Kup. na Pomorzu p. Radojewski wygłosił referat „O ubezpieczeniu pracowników umysłowych" i objaśnił najważniejsze artykuły tego rozporządzenia. Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której wzieli udział: pp.: Chmieliński, Krüger, dr. Rzepecki i Szulc. Komunikaty zarządu zreferował dr. Rzepecki, informując o stanowisku kupiectwa wobec wyborów do sejmu, o nowym systemie udzielania jałmużny żebrakom w Grudziądzu, w postaci bonów, które nabywać można w magistracie i które magistrat realizować będzie, o sprawach podatkowych itd. Te wszystkie aktualne sprawy z wielkiem zainteresowaniem były wysłuchane. Na wniosek przewodniczącego Koła p. Szulca, uchwalono wysłać memorjał do Miejskiej Kasy Oszczędności w Grudziądzu, aby nagromadzoną tam gotówkę wyzyskano na udzielanie kredytów kupiectwu w szerszej niż dotychczas mierze. Następny punkt porządku dziennego „sprawa cen mleka" zreferowała p. Przyborska. W krótkim, ale rzeczowym referacie, który przyjęto oklaskami, p. Przyborska wykazała bolączki sprzedawców mleka i wzywała do zjednoczenia się, celem obrony swych interesów. Występując też w obronie konsumentów, referentka podkreśliła, że dostarczane mleko jest częstokroć niskoprocentowe i należałoby z tem walczyć przez częstsze badanie przy pomocy policji dostarczanego mleka. W wyniku dyskusji nad tym referatem, w której brali udział pp. Genderka, Neubert, Kraśniewski, Sikorski i inni, wybrano komisję w osobach pp. Genderki, Kraśniewskiego, Kreffta, Neuberta i Przyborskiej dla zajęcia się temi sprawami.

### Z Tow. Powstańców i Wojaków Rogoźno pow. Grudziądz.

W ub. czwartek odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes p. Guziński. Marszałkiem obrano jednogłośnie p. Kropidłowskiego Józefa. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp.: prezes Kropidłowski Józef, zast. Guziński Jan; sekretarz Przechowski Aleks. junior, zast. Przechowski Aleks. senjor; komend. Grabowski Aleks, zast. Prabucki Bronisław; skarbnik Grzywacz Franciszew, ref. ośw. Mroziński Leon, chorąży Suchodolski Jan, podchor. Raflewski Józef i Grabowski Józef junj.; zast. podchor. Paczkowski Mieczysław i Mikołajczyk Aleks. Komisja rewiz. Mroziński Leon i Przechowski Aleks senjor.

W wolnych wnioskach p. Grabowski Aleks. wzywał, aby postąpiono do budowy strzelnicy. Przyrzekli swoją pomoc pp.: Guziński i Krzyżanowski, którzy bezinteresownie dostarczą siły robocze oraz ewentualnie potrzebne furmanki

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 27-go stycznia 1928 roku.**

### KALENDARZYK.

Dziś: Jana Chryzostoma b. wyzn.
Jetro: Karola w., Objaw. św. Agnieszki.
Wschód słońca godz. 7.55
Zachód słońca godz. 16.30.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23. bm. do poniedziałku 30. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

**Wypożyczalnia książek „Lektora"**, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

**„Wielki człowiek do małych interesów"**, arcywesoła komedja Al. hr. Fredry wypełni dzisiejsze piątkowe przedstawienie z p. dyr. **Stomą** w roli tytułowej.

Jutro w sobotę premjera niezwykle wesołej i melodyjnej **operetki** Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów"** do wystawienia której dyrekcja dołożyła dużo starań.

W niedzielę po południu o godzinie 4-tej po cenach zniżonych niezmiernie wesoła w treści, sytuacjach i ewolucjach operetka **„Adieu Mimi"**.

Wieczorem o godz. 8 po raz drugi prześliczna operetka stoltza **„Za dawnych dobrych czasów"**.

Wieczorem w niedzielę o godzinie 11-tej **drugi i ostatni występ teatru „Wielkiej Rewji"**. Z powodu niebywałego dotychczas powodzenia, jakiem się cieszyło przedstawienie teatru „Wielkiej Rewji", na ogólne życzenie publiczności odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dn. 29 bm. o godzinie 11 wieczorem nieodwołalnie ostatni występ z nowym programem p. t. **„Humor rządzi"**. Oprócz całego szeregu nowych rzeczy w programie, przegląd największych szlagierów. Ceny miejsc normalne.

### Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w Siernieczku

odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godzinie 7 wieczorem w zwykłym lokalu.

**Na zebranie przybędzie referent z Bydgoszczy.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

## Hulaj dusza...

**„Hulaj dusza bez kontusza",**
**Niechaj z podłóg lecą drzazgi,**
**Niech raduje się twa dusza,**
**Smutek rozbij swój na miazgi.**

**Na bal „HALKI" spiesz rodaku,**
**Jeśli pragniesz życia użyć,**
**Maskę wdziej bez troski znaku,**
**Rozkosz, ci, możemy wróżyć.**

**Więc bywajcie, tam, w niedzielę,**
**W strojnych maskach, rozbawieni,**
**„HALKA" da radości wiele,**
**Tam się humor skrzy i mieni.**

**I w kontuszu i bez niego,**
**W kolorowym blasku świateł**
**Znajdzie w tłumie „coś" swojego**
**Każdy, zacny obywatel.**

**Wusław.**

— **Więcej skradziono.** Dnia 26 bm. donosiliśmy o kradzieży bielizny popełnionej na szkodę Edmunda Jesionowskiego przy ulicy Świętojańskiej 22. Jak nas informują, prócz bielizny, skradziono jeszcze p J. zegarek srebrny z łańcuszkiem, aparat niklowy do golenia, książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną i trzy losy loterji państwowej do III klasy nr. 5145, 26458, który już wygrał stawkę i 46011.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** We wschodniej połaci Polski jeszcze dość pogodnie. Lekkie, na południu silniejsze przymrozki. W zachodniej części kraju, po dość pogodnej i gdzieniegdzie z przymrozkami, nocy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, a temperatury do kilku stopni ponad 0°. Umiarkowane, potem silniejsze wiatry południowe (w górach wiatr halny), następnie południowo-zachodnie.

## Wielki bal Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komitet urządzający bal ufa w powodzenie, dzięki życzliwemu poparciu całego grona pań i panów. Zainteresowanie okazały i współpracę przyrzekły panie: Pułk. Brzozowska, p. Baranowska, starościna Beretowa, dyr. Bełzowa, p. Brauerowa. d-rowa Czaykowska, inż. Czekierska, dr. Chrząszczewska, dyr. Formanowiczowa, bar. Gostkowska, p. W. Górska, p. Jaranowska, p. Idzikowska, prez. Krahlowa, d-rowa Kubczakowa, inż. Kraszewska, nacz. Konopińska, d-rowa Krzymińska, gen. Karnicka, kom. Milewska, maj. Makijonkowa. dyr. Markowiczowa, maj. Młoszewska, mec. Nikolay'owa, rad. Podoska, p. Pawłowska, pułk. Polniaszkowa, p. Reszkówna, sędz. Radłowska, p. Pepke, insp. Rubenau'owa, dyr. Rogalska, kap. Radomska, p. Ruxowa, prez. Słaszewska, d-rowa Szubertowa, mec. Sobiecka, rad. Tabeau, dyr. Tomczycka, inż. Tauchertowa, prok. Wirska, p. M. Wierzbicka, p. Zawitajowa, pna Zarembianka.

Ponadto p. redaktorowej Teskowej wyraża komitet specjalne i serdeczne podziękowanie za ułatwienie w otrzymaniu dużej ilości pięknie wykonanych zaproszeń z Drukarni Dziennika Bydgoskiego.

Zaproszenia już się rozsyła, gdyby przypadkowo nie zostały doręczone, prosimy zgłosić się do biura Pol. Czerw. Krzyża ul. Krasińskiego 13 lub telefonicznie 812. W godzinach popołudniowych od 12—1 dyżurują panie z komitetu aż do dnia balu.

## Ujęcie niepoprawnych złodziei i włamywaczy.

### Włamanie i okradzenie kiosku. — Usiłowane włamanie. Sprawność policji śledczej.

Dnia z 24 na 25 bm. w nocy, dokonano włamania się do kiosku inwalidy Jana Miernika, znajdującego się przy ulicy Królowej Jadwigi tuż za mostem. Sprawcy rozerwawszy zamki łomami żelaznymi, dostali się do wnętrza kiosku, gdzie skradli nieomal cały zapas towaru znajdujący się tamże jak: 500 cygar, około 13 tysięcy papierosów rozmaitego gatunku, tytonie, gilzy, czekoladę, cukierki, pierniki, oraz tekę skórzaną z różnemi dokumentami, ogólnej wartości około 2 tysięcy zł.

Zaalarmowana policja śledcza przybywszy na miejsce czynu, nie znalazła żadnych śladów, prócz pozostawionych przez sprawców żelaznych łomów, którymi rozbijali zamki. Jednakże te łomy dla naszej sprawnej policji śledczej, stały się pierwszą i jedyną wskazówką, za którą kosnekwentnie i umiejętnie idąc, policja w tym samym jeszcze dniu dotarła do sprawców i ujęła ich w osobach Władysława Wyrzgowskiego, robotnika lat 25, zamieszkałego przy ulicy Kościuszki 47, i Wojciecha Cichowskiego, ucznia fryzjerskiego, zamieszkałego przy ulicy Śniadeckich 27. Część skradzionego łupu zdołano jeszcze opryszkom odebrać, resztę jednak zdołali oni już ukryć, wzlędnie oddać swoim paserom.

**Oprócz powyższego włamania** udowodniono opryszkom kradzież i włamanie do kiosku Anastazego Kopczyńskiego przy ulicy Śniadeckich 30, gdzie skradziono towar, wartości około 300 zł. oraz usiłowanie włamania się do kiosku Andrzeja Jęsiaka przy ulicy Gdańskiej, narożnik Chodkiewicza, gdzie zdołali oni już rozbić ciężką kłódkę, zostali jednak spłoszeni przez patrolującego policjanta. Po tem niepowodzeniu, rzezimieszki tej samej jeszcze nocy udali się na ulicę Królowej Jadwigi, gdzie ograbili kiosk.

Wyżgowski i Cichowski zostali w ostatnią sobotę skazani przez sąd na 3 i 4 miesiące więzienia za kradzież i zaraz po wyroku popełnili nowe przestępstwa kradzieży. Są to więc nałogowi złodzieje i włamywacze, za ujęcie których należy się uznanie naszej policji.

## Cenne dary Inż. Michała Łempickiego dla Bibljoteki Miejskiej.

**Autografy Bakunina i arcyb. Felińskiego.**

Wiadomość o cennych autografach i rękopisach, ofiarowywanych Bibljotece, znajduje sympatyczny oddźwięk u obywateli m. Bydgoszczy, czego dowodem najlepszym są nowe, wartościowe autografy złożone w darze Bibljotece przez p. inż. Michała Łempickiego, znanego publicysty, współpracownika „Dziennika Bydgoskiego" i b. posła do Dumy rosyjskiej.

Na cały szereg świeżych nabytków instytucji, składają się: bardzo cenny list ks. arcybiskupa Zygmunta Felińskiego, męczennika sprawy narodowej w czasach rozbioru i wykwintnego poety, list Tadeusza Korzona, wielkiego historyka, list Karola Balińskiego, cenionego poety romantycznego i Towiańczyka z wierszem p. t. „Żeglarz", list Elizy Orzeszkowej, znakomitej powieściopisarki z ubiegłego wieku, wreszcie dwa listy Bakunina, przywódcy rewolucjonistów rosyjskich i pisarza z ubiegłego wieku (1814 do 1876), list M. Łempickiego (ojca) do tegoż Bakunina i kwit pieniężny z jego podpisem.

Wszystkie listy pisane są do ojca p. inż. Łempickiego, emigranta i zasłużonego działacza narodowego. Bibljoteka otrzymała ponadto fotografję wybitnego uczonego, Stefana Buszczyńskiego i rękopis obszernego artykułu politycznego p. inż. M. Łempickiego, który to artykuł, pisany na dwa miesiące przed wybuchem wojny światowej, spowodował konfiskatę „Kurjera Warszawskiego" i przykre następstwa dla jego naczelnego redaktora, o czem objaśnia załączony list tegoż redaktora, Konrada Olchowicza.

Za tak obfite dary Bibljoteka skłąda niniejszem p inż. Michałowi Łempickiemu jak najserdeczniejsze podziękowanie.

## Z Kółka Rolniczego Rupienica.

W ub. niedzielę odbyło się w Rupienicy, w lokalu p. Kaźmierczaka, ul. Kujawska, roczne walne zebranie Kółka Rolniczego Rupienica. Zebranie zagaił prezes tegoż Kółka p. Kasper Jajko. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie dyr. szkoły roln. i wiceprezesa powiatowego WTKR p. Tadeusza Raczkowskiego z Bydgoszczy Sprawozdanie z całorocznej działalności zdał zarząd i to: prezes, p. Jajko, sekretarz p. Matyka oraz skarbnik p. Kaźmierczak. Na wniosek jednego z członkow udzielono zarządowi absolutorjum. Po wybraniu delegatów na zjazd powiatowy WTKR do Bydgoszczy i po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych, wygłosił referat dyr. szkoły rolniczej i prezes pow. WTKR, p. Tadeusz Raczkowski z Bydgoszczy, na temat „O organizacji gospodarstw włościańskich".

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której członkowie zabierali kilkakrotnie głos. Na każde pytanie dawał wyczerpujących wyjaśnień prelegent.

Na wniosek jednego z członków walne zebranie zamianowało dyr. szkoły roln. i wiceprezesa pow. WTKR p. Tadeusza Raczkowskiego z Bydgoszczy, prezesem honorowym.

TEATR MIEJSKI.

## Wielki człowiek do małych interesów.

**Komedja w 5 aktach Aleksandra Fredry.**

W 1821 roku wystawił Osiński w Warszawie „Pana Geldhaba", pierwszy większy utwór sceniczny Aleksandra Fredry. Odtąd co roku posyłał Fredro Warszawie swą nową komedję. Napisał tych sztuk swoich, pełnych słonecznego śmiechu i humoru i żywotnych po dni nasze głębokim komizmem, do roku 1835 aż 19, wśród nich zaś „Damy i huzary", „Śluby panieńskie", „Zemsta", „Pan Jowialski" u współczesnych i u potomnych najpierwsze zajęły miejsce.

Rok 1835 spowodował przełom w twórczości naszego genjalnego komedjopisarza. Ze strony, z której się tego może najmniej spodziewał, rzucono kamieniem potępienia w jego dotychczasowy, literacki dorobek.

Goszczyński, Pol i Dembiński, trzy ówczesne (zwłaszcza dwaj pierwsi) moralne i literackie powagi, zganili sztuki Fredry, zarzuciwszy im brak ducha narodowego, brak oryginalności, szlachetczyznę i niemoralność.

Zabolały Fredrę do żywego te ciężkie zarzuty rzucone na jego czyste intencje i uczciwe sumienie. Chociaż publiczność zupełnie inny miała sąd o jego komedjach i chociaż je zawsze bardzo lubiła, Fredro zareagował odruchowo i nader radykalnie na tak surowy i niesłuszny sąd ówczesnych krytyków literackich, pisząc odtąd, od 1835 aż do roku 1876, a więc aż do śmierci, tylko dla siebie. Twórcą genjalnym przecież się urodził, więc chociaż mocno zrażony i zbolały surową krytyką na lat kilka pióro porzucił. Na próżno nakłaniali go przyjaciele: Siemieński, Kraszewski i Józef Załuski do wystawienia nowych sztuk, rad ich nie usłuchał i do śmierci nic już nie wystawił.

W tym, drugim, milczącym okresie poeta napisał jeszcze 17 utworów. Za lepsze z nich uważamy powszechnie komedje: „Świeczka zgasła", „Wielki człowiek do małych interesów", „Pan Benet", „Ożenić się nie mogę", „Ostatnia wola", „Wychowanka", „Godzina litości" i „Dwie blizny".

Fredro to talent samorodny, wśród współczesnych samotny, kroczący naprzód własną drogą, nie ulegający zmiennym prądom chwili i nie znający z nikim i z niczem kompromisów. Stał i pisał na uboczu, poza szrankami zwalczających się zawzięcie romantyków i klasyków ówczesnych, tworzył nietylko na polskie dzisiaj, ale i na polskie jutro. Na wyrost literatury polskiej tworzył swoje komedje ten wielki, subtelny, nieporównany poeta, od którego rozpoczyna się dopiero nasza poważna polska komedja. Był z urodzenia satyrykiem a przystępował do życia z pobłażliwą, niedokuczliwą ironją. Czyż to jego wina, że przedstawiając nam wiernie ludzi i zdarzenia, dał nam w komedjach swoich więcej typów męskich ujemnych, aniżeli dodatnich, więcej głupich, aniżeli mądrych, że nie dał w utworach swoich głębin, ani też głębszych starć duchowych, że nie dał nam tego, czego w sferze przez niego przedstawionej nie było?

Aleksander Fredro przedstawia nam w świetnych komedjach swoich świat ludzi zwykłych w ramach swego niezwykłego dowcipu i humoru. Perli się nieśmiertelną kaskadą ten jego słoneczny, bogaty humor, podsycany dobrotliwym śmiechem genjalnego pisarza z codziennych, zwykłych, ludzkich słabostek i ambicyjek. W „Wielkim człowieku do małych interesów", w charakterystyce zabawnego, komicznego Jenialkiewicza, rozśpiewała się również mocnymi akordami melodja słonecznego, Fredrowskiego dowcipu i śmiechu.

Tak niby nic nadzwyczajnego pod tym opiekuńczym dachem pana Ambrożego się nie dzieje, tak niby wszystko pod jego despotycznem dyktandem, według jego woli i w myśl jego projektów się klei i składa, tak niby on jeden tu w kole swoich poddanych panem i władcą a tymczasem w rzeczywistości, on jeden tu w wyniku własnych posunięć i planów śmiesznym okazuje się dudkiem życiowym, komicznym „wielkim" człowiekiem do istotnie małych, bardzo poziomych interesów.

W „Panu Jowialskim" wydrwił Fredro wygodnictwo, safandulstwo i tępotę umysłową, całą rażącą go ciasnotę duchową ówczesnego, niejednego szlacheckiego dworu, w Jenialkiewiczu, w tym „wielkim" człowieku do małych interesów, rozprawił się poeta z niemniej rażącą go tegoż dworu pewnością siebie i wprawdzie nieszkodliwą, ale śmieszną zarozumiałością. Jenialkiewicz, to symbol i typ tego, co się na utrapienie dusz subtelniejszych głęboko zadomowiło pod niejednym, polskim, szlacheckim dachem.

Z pietyzmem i kultem dla genjalnego pisarza wystawił nasz teatr tę pięcioaktową, fredrowską komedję. Przybrano ją w piękne, stylowe dekoracje i dano jej dobrą obsadę. Jenialkiewicza grał p. dyr. Stoma. Ujął tę zabawną postać komedji, bardzo oryginalnie i odtworzył ją w sposób mistrzowski. W świetnej interpretacji swojej wyraziście uwypuklił charakterystyczne, komiczne cechy tego „wielkiego" człowieka do małych interesów, nie wpadając w szarżę, ni też w groteskę. Z umiarem, stylowo odegrał rolę Jenialkiewicza, człowieka z czasów i epoki, w której bez pewnego właściwego stylu nie umiano chyba nawet umierać. Znakomitą kreacją postaci Jenialkiewicza podbił dyr. Stoma całą widownię, zdobywając sobie u publiczności gorące, wprost frenetyczne oklaski.

Wywiązała się również świetnie z roli impulsywnej, bardzo w czynach i wyborze swoim samodzielnej, Matyldy, p. Irena Dehnelówna. Gra p. Dehnelówny w tej roli była w całem tego słowa znaczeniu popisowa. Artystkę nagrodzono za tak znakomitą kreację postaci Matyldy rzęsistemi i gorącemi brawami.

Subtelnie, w delikatnym rysunku, oddała p. Niwińska postać Anieli. Dobra gra p. Niwińskiej w tej roli zyskałaby wiele na swym wyrazie, gdyby młodziutka artystka posiadała nieco więcej rutyny i śmiałości scenicznej.

Pan Lech Stępowski był w każdym szczególe doskonałym, nieporównanym Dolskim. Rolę tę może artysta zaliczyć śmiało do najpiękniejszych kreacyj swego repertuaru.

Panowie Olędzki, Wroński, Korecki, Danilewicz, Lochman i Barski piękną grą swoją dopełniali tej skończenie artystycznej całości w zupełności zasługując na oklaski, jakie i im przypadły w udziale.

Specjalna, wyróżniająca wzmianka należy się p. Łapińskiemu, za jego znakomitą grę w epizodycznej roli rządcy Telemeckiego. Epizodzik ten w interpretacji p. Łapińskiego, to naprawdę prawdziwy majstersztyk gry aktorskiej.

Panu Węgrzynowi za bardzo stylowe dekoracje, p. dyr. Stomie szczere uznanie za tak umiejętną reżyserję.

„Wielki człowiek do małych interesów", była to w teatrze naszym wielka premjera. Komedja ta, znakomicie odegrana przez artystów sceny naszej, wyszła przed blisko stu laty z pod pióra króla humoru i śmiechu, którego genjalną twórczość uwielbiać będzie po wszystkie czasy cała Polska kulturalna.

**Jan Kaźmierczak.**

## Z Rady Miejskiej.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone wyborom poszczególnych komisyj. Przewodniczył prezes K. Beyer.

**Do komisji finansowej** wybrani zostali pp. Tłaczała, Pawłowski, Weiman, Kurdelski, Romański, Szczepaniak, Banach, Sokołowski, Drewka, Lewandowski, Jaworski, Błaszczyk, Spitzer.

**Do komisji rachunkowej** weszli pp.: Łonatowski, Kiljan, Bankiewicz, Fiołka, Wolski, Matuszczak, Witt, Słomiński, Zbychorski, Stoll, Jendrike, Lewandowski i Zwierzchowski.

**Do komisji rewizyjnej** weszli pp.: Szczepaniak, Romański, Rybczyński, T. Zieliński, Słomiński, Trzebiatowski, Rehbein, Zwierzchowski.

**Komisję budowlaną** stanowią pp.: Fiołka, Matuszczak, Jaworski, Wdziękoński, Matuszewski, Wł. Zieliński, T. Zieliński, Modlibowski, Wolski.

**Do deputacji budowli podziemnych** weszli pp.: Piotrowski, Zieliński S., Wł. Zieliński, Błaszczyk. Z obywatelstwa pp.: Zbikowski, Łaganowski.

**Do deputacji budowli nadziemnych** wybrano pp.: Piotrowskiego, Matuszewskiego, Modlibowskiego z obywatelstwa — pp. Suwalski, Grodzki, St. Jankowski.

**Do deputacji gazowni miejskiej** wybrano pp.: Żmudzińskiego, Sosnowskiego, Wdziękońskiego, Lewandowicza, Matuszewskiego, Rybczyńskiego, Drewkę, Sokołowskiego, Loerkę. Z obywatelstwa pp.: Jan Kaszubowski, J. Sporny, M. Tollas, M. Roszak, Jażdżewski, Biernacki.

**Do deputacji rzeźni miejskiej** wybrano pp.: Błaszaka, Kalnika, Bankiewicza, Lewandowicza, Modlibowskiego, z obywatelstwa — Czechowski, Oeck Hugon, Domagalski, Chwiałkowski, Gutkowski.

**Do deputacji straży pożarnej**, taboru miejskiego i gospodarstwa rolnego powołano pp.: Witta, Pawłowskiego, Lewandowicza, i Matuszczaka. Z obywatelstwa pp.: W. Gonczerzewicz, L. Niestrowski.

**Do deputacji ogrodów miejskich** pp.: Weimann, Jaworowiczowa, Nowakowski. Z obywatelstwa pp.: Figurski, J. Michałek, i Boehme.

**Do deputacji własności miejskich** pp.:Drewka, Banach, Piotrowski, Błaszak, Kallnik, Matuszewski, Bankiewicz, Rittler, Zwierzchowski.

**Deputacja szkolna** — pp.: dr. Wiecki, Pawłowski, dr Nowiński, Zbychorski. Z obywatelstwa pp.: Zwierzycki, dr. Łuczewski, W. Tollas, Rolbiecka, Łabendziński, Januszewski, Ewald, Wnuk, Stelmach, ks. prałat Malczewski, superint. Assman

**Deputacja bibljoteki miejskiej i ludowej** pp.: Dr. Wiecki, Fiedler, Zbychorski, Pawłowski. Z obywatelstwa pp.: dr. Szymanowski, dr. Łuczewski.

**Deputacja teatralna** pp.: dr. Wiecki, Kurdelski, Pawłowski, Faustyniak, Banach, dr. Nowiński, Fiedler. Z obywatelstwa pp.: Kalnikowa, Weimanowa, Świerczyński, Nienkiewicz.

**Deputacja przemysłowa** pp.: Błaszak, Nowakowski, Lewandowicz, Lonatowski.Z obywatelstwa pp.: Siemiradzki, W. Szulc, L. Glon, I. Budziński, T. Biernacki.

**Deputacja zdrowia** pp.: dr. Wiecki, dr. Eckert, dr. Nowiński, Nowicka, Lonatowski, Zbychorski. Z obywatelstwa pp.: P. Zwierzycki, J. Jarocki, M. Adamski, B. Kiljanowa, F. Safjan, Lakner, dr. Giżycki, K. Fiołkowa, F. Kurc, K. Malinowski.

**Deputacja spraw ubogich** pp.: Piotrowski, Kiljan, Jendrike, Nowicka, Jaworowiczowa.

**Komisja propozycji budowli** pp.: Kalnik, Sosnowski, Matuszewski, Rehbein, Faustyniak, Jaworski,

**Deputacja muzealna** pp.: Dr. Wiecki, Weiman, Faustyniak, Jaworowiczowa, Fiedler, Tłaczała, dr. Eckert, Z obywatelstwa pp.: Dr. Łabendziński, Dołżycki, Malewski.

**Komisja szacunkowa dla spraw podatku dochodowego** pp.: Dr. Kantak, Lakner, Zieliński, Fr. Śliwa, Reszka M., Budzyński fryzjer, W. Gonczerzewicz, M. Siuchniński, A. Pokorny, P. Zwierzycki, Szreder-ogrodnik, i Paszke Franciszek.

**Zastępcy** pp.: Kadow M., Adamski M. Bociek Józef, Kolas Maks, Wł Wybrański J. Sporny, H. Kaszubowski, F. Koszucki, Rehbein-kupiec, B. Stark, dr. Nowiński, dr. Wroński.

## Jeszcze jeden kandydat poselski.

### Pan Matuszczak chce być koniecznie posłem.

Przy przepełnionej publicznością sali, odbyło się dnia 23 bm. w Ognisku zebranie lokatorów i sublokatorów m. Bydgoszczy. Zagaił prezes p. Matuszczak, a następnie oddawszy przewodnictwo obrad p. Zagórskiemu, przystąpił do wygłoszenia referatu, w którym kolejno podkreślił wszelkie krzywdy, jakie wyrządzają lokatorom właściciele domów, oraz krzywdy wypływające z niejasności ustawy o ochronie lokatorów, doszedł do wniosku, że tylko własne i silne przedstawicielstwo w sejmie, może te krzywdy usunąć. Ponieważ przyłączenie się towarzystwa do jednego z stronnictw politycznych napotyka na trudności, gdyż nie chcą one przyjąć warunku zarządu towarzystwa, wysunięcia własnego posła, argumentując tem, że towarzystwo lokatorów, jako zbiór ludzi różnych przekonań politycznych i zawodów, nie może zapewnić dostatecznej ilości głosów, przeto zarząd postanowił wysunąć własną listę posłów do parlamentu.

Dyskusja, jaka się nad tą sprawą wyłoniła, zebranie to zamieniła w istny wiec; bo jakkolwiek przewodniczący upominał, aby w przemówieniach trzymano się ściśle referatu, wygłoszonego przez p. prezesa Matuszczaka, a unikano wszelkiej polityki i agitacji, to jednak panowie z pod czerwonego znaku rozwinęli agitację na szeroką skalę. Pierwszy przemawiał p. Kułakowski, który zachęcał do wysunięcia własnej listy lokatorskiej. Jako drugi mówca, wystąpił p. Naskręt, uzasadniając, że wystawienie własnej listy towarzystwa lokatorów, złożonego z ludzi należących do różnych frakcji, musi chybić celu i zalecał przyłączenie się lokatorów do stronnictwa politycznego. Następnie przemawiali panowie socjaliści: Zacharjasiewicz, Waliszewski, Donatowski i inni, zachęcając do przyłączenia się do związków klasowych i obiecując gruszki na wierzbie. Nie obeszło się naturalnie bez napaści na stronnictwa chrześcijańskie i duchowieństwo. Rozrzucono przytem z estrady setki ulotek treści socjalistycznej, w celach agitacyjnych.

Na sali zebrała się pewna grupa ludzi którzy na wszelkie inne przemówienia, nie tchnące duchem socjalistycznym, miała jeden argument: „gwizd i krzyk". Takim gwizdem i krzykiem odpowiedziano na przemówienie p. Fiołki, który też w końcu przemówienia nazwał krzykaczy bandą gałganów, łajdaków i bandytów. Przemawił jeszcze p. Rochowiak, zachęcając zebranych do głosowania według ich sumienia i przekonań.

Inni mówcy uskarżali się na krzywdy, wyrządzane im przez gospodarzy domów, a przytaczane fakta, jeżeli są prawdziwe, istotnie mogą przejąc grozą.

Po tej dyskusji przewodniczący udzielił głosu p. prezesowi Matuszczakowi, prosząc aby na sali pozostali tylko członkowie, którzy jedynie mają prawo do głosowania. Na wniosek p. Matuszczaka uchwalono większością głosów wysunięcie własnej listy lokatorskiej.

Dodać należy, że prawie wszyscy mówcy byli przeciwni wysunięciu własnej listy lokatorów, która jedynie może tylko osłabić przy wyborach inne stronnictwa, nie osiągając swego celu.

## Z. O. K. Z. a wybory.

Związek Obrony Kresów Zachodnich wydał przed niedawnym czasem odezwę wzywającą obywateli okręgów bydgoskego i szamotulskiego do stworzenia jednego bloku polskiego.

Z obu okręgów donoszą obecnie, że **kilka podpisów pod odezwą umieszczono bez wiedzy i woli odnośnych osób.**

Czyż Z. O. K. Z. nie ma innej roboty?

## Waloryzacja komornego jako podstawa do opodatkowania kamieniczników.

Znany projekt min. Moraczewskiego, usiłujący znaleść fundusze na finansowanie ruchu budowlanego przez odpowiednie opodatkowanie nie wyszedł jeszcze ze stadjum rozważań.

Szereg ministrów na konferencjach międzyministerjalnych poparł stanowisko i projekt ministra Moraczewskiego, jedynie ministerstwo skarbu w osobie swego delegata stanęło w obronie właścicieli domów, uważając, że nie można ich zbytnio obciążać (!). Między innymi ministerstwo skarbu powołuje się na opinję prof. Kemmerera, który wyraził pogląd, iż należy skasować ochronę lokatorów (?), a prócz tego polecił obciążyć podatkami lokatorów nowych domów, wskazując, że zwalnianie ich z podatków jest niecelowem (?).

Aby jednak był wilk syty i koza cała, wysunął przedstawiciel min. skarbu projekt waloryzacji komornego według obliczenia w złocie, uważając spełnienie tego postulatu za warunek ewentualnej zgody na projekt ministra Moraczewskiego.

## Gościnny występ Teatru Wielkiej Rewji.

Wiedzą o tem w Warszawie, że nasza publika lubi przedstawienia wesołe, że lubi śmiać się i bawić. Jeżeli zatem p Marjan Rentgen, ten najmilszy piosenkarz Warszawy ze swoim ensemblem artystycznem po zwiedzeniu 80 miast (jak nam powiedział) i do nas do Bydgoszczy zawitał cieszymy się z tego niezmiernie.

Bawił p. Rentgen doskonale z zdrowym humorem, kalamburami własnego pomysłu, epitetami trafnymi i oryginalną swą logiką. Jest to artysta wykwintny, umiejący powiedzieć najistotniejszą prawdę i to przez kwiatek lub też bez kwiatku. Jest rzeczą znaną powszechnie, że prawdy nikt nie lubi słyszeć a tutaj, o dziwo, Marjan Rentgen powie wszystko, czasem z nienacka bez ogródek, a publika błaga i prosi, żeby jeszcze więcej powiedział. Objaw ten ma swoje uzasadnienie w tem, że Rentgen zawsze potrafi znaleść odpowiednią formę wyrażania się. I śpiewał pięknie, towarzysząc sobie na gitarze, wesołe piosenki na nutę ludową i uliczne, do których publika wtórowała ochoczo podczas krótkich refrenów. Już dla samego Rentgena warto pójść na następne przedstawienie.

Zaraz po Rentgenie, który występywał przed każdą produkcją jako nadzwyczaj inteligentny i dystyngowany conferencier wymienimy p. J. Redo „Rafałka", grającego doprawdy biegle na skrzypcach. Śpiewał też p. Redo bajecznym tenorem arję pt. „Rossita", za co zbierał huczne oklaski.

P. Betcherowa recytowała głosem dobitnym i pobudzała do wesołości, nie szczędząc mężów stanu, mężczyzn, kobiet i siebie. Deklamacje p. Betcherowej posiadają krasę. Słabszą była p. Żmichorowska pod względem głosu w kuplecie ‚Kto mnie pocałował?" zato kostjum miała pyszny. Najlepiej udał jej się kuplecik z tańcem pt. „Chcę mężczyzną być".

O baletach można wyrazić się pochlebnie. Przedewszystkiem zestawienie tańców starodawnych i nowych, oraz krinoliny czasów rokoko z krinolinką modną jest pomysłem bardzo szczęśliwym. Podobała się dystynkcja ruchów i gestów u pań w starodawnych strojach obok dziarskich girlsów.

Balet pt. „IX Róż Stambułu" możnaby z programu skreślić, estetyczniej przedstawiłby się w jego miejscu taniec, wykonany przez jedną osobę w jednym kostjumie, sporządzonym choćby z owych dziewięciu kostjumów tychże dziewięciu „róż"; przecież takie „kostjumy" orjentalne urągają godności i powadze kobiety europejskiej.

Chlubą baletu są pp. Anna i Halina Zabojkiny. Są obie mistrzyniami sztuki choreograficznej.

Pozbawiona natręctwa i hałasu muzyka była tym razem służebnicą sceny.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

### SOBOTA, 28 STYCZNIA.

**Poznań** (344,8). Godz. 12,45—14.00: Koncert gramofonowy. 13,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-towar. i komunikaty PAT. 17,00—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Pogawędka „Sport w dobie dzisiejszej". 17,45—19,00: Transmisja z Warszawy programu dla dzieci. 19,00—19,10: Nadprogram. 19,10—19,35: Odczyt p. t. „Obrona przed środkami walki chemicznej" — prof. A. Kiciński. 19,35—20,05: Odczyt: „Liryka staropolska" — kpt. G. Baumfeld. 20,05—20,20: Komunikaty gospod. 20,30—22,00: Wieczór muz. lekkiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komuniktty: meteorolog. i PAT. 22,30—24.00: Transmisja z „Palais Royal".

**Warszawa** (1111). Godz. 11,40—12,00: Komunikaty PAT. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met., oraz koncert gramofonowy. 12,20—13,00. Koncert gramofonowy. 14,40—15,00: Komunikaty PAT. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gosp. oraz nadprogram. 16,00—16,25: „Przegląd literatury pedagogicznej". 16,25—16.40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt, Przedsiębiorstwa komunalne". 17,05—17,20: Komunikaty PAT. 17,20—17,45: „Radiokronika". 17.45—18.55 Program dla dzieci. 18,55—19.05: Komunikaty PAT. 19.05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20.00: Odczyt. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muz. tan. 23,30—23,45: Komunikaty PAT.

## PROGRAM W KINACH.

**KRISTAL.** Dziś, poraz ostatni **„Tragedja tancerki"** z Lil Dagover w roli głównej w otoczeniu pierwszorzędnych artystów filmowych. Nadprogram farsa **„Tarapaty domowe"** i dzienniki.

**NOWOŚCI** wyświetlają z niesłabnącym powodzeniem imponujące arcydzieło filmowe **„Ostatni walc"** (Noc przed straceniem), które rozbudziło zainteresowanie swą niezwykłą treścią. Gra artystów światowej sławy z uroczą Liane Haid i Willy Fritschem naczele, świetna. Pod względem bogactwa wystawy i wielce pomysłowej reżyserji przewyższa wszystko dotychczas widziane.

**MARSIEŃKA.** Dziś, cieszący się uznaniem **„Chang"** (Dżungla), film, w którym główne role odtwarzają zwierzęta. Zdawaćby się mogło, że najdramatyczniejsze sytuacje zwierzęcego świata nieżdolne są wykrzesać napięcia. Mylnym jest ten godląd: „Chang" nie iskrami, lecz płomieniem dramatycznym bucha. Takiego filmu jeszcze nie było! Drugą rewelacją jest życiowy dramat p. t. „Niewolnica księcia Borysa". Całość stanowi wspaniały program.

**CORSO** wyświetla sensacyjny dramat p. t.: **„Ze śmiercią w zawody"** w 2 serjach — 12 aktów. W roli głównej ulubieniec wszystkich i znany sensacjonista Harry Peel. Nadprogram

## Humor przedwyborczy.

Generalny komisarz wyborczy p. wiceminister Car zasypywany jest ostatnio z różnych stron listami w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Niektóre z tych listów wnoszą wiele szczerego humoru do szarego życia urzędowego, to też warto je przytoczyć.

Grupa chłopów ze wsi Komarów w powiecie hrubieszowskim „żąda" od generalnego komisarza wyborczego... wybrania do Sejmu uczciwego gospodarza i dobrego sołtysa, jakim jest Andrzej Gadomski. Chłopi gotowi są nawet... ponieść pewne koszty do wysokości 50 złotych, byleby go tylko wybrano.

Niejaka znów Barbara Kowalczykowa z Kołbieli pisze do p. wiceministra Cara, że dowiedziała się, iż mąż jej ma być wybrany na posła. Pani Kowalczykowa zaklina generalnego komisarza wyborczego, aby nie dopuścił jej męża do Sejmu, gdyż gospodarstwo zmarnuje się, mąż jej, jako poseł, będzie się w Warszawie uganiał za dziewczętami —a w domu udawał nietykalnego.

Korespondencja taka zabiera dużo czasu w gorączkowym okresie przedwyborczym. To też petenci na swe pisma nie otrzymują odpowiedzi.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

**Piątek** 27. 1. godz. 8 „Wielki człowiek do małych interesów".

Sobota 28. 1. godz. 8 „Za dawnych dobrych czasów" (premjera).

**Sobota, 28. I., godz. 11:** występ Warszawskiej rewji „Hej szalejmy".

**Niedziela, 29. I., godz. 4:** „Adieu Mimi" (ceny zniżone).

**Niedziela, 29. I., godz. 8:** „Za dawnych dobrych czasów".

**Niedziela, 29. I., godz. 11:** występ warszawskiej rewji „Hej szalejmy".

— **Wspaniałą zabawę karnawałową** urządza w sobotę, 28 bm. w salach p. Patzera orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". Przygotowano moc niespodzianek. Zabawić się można tanio, uczciwie i dobrze. Początek o godz. 7-mej.

## Roczne walne zebrania.

### Koła Śpiewaczego Kolejarzy.

Dnia 25 bm. odbyło się w Kasynie Kolejowem roczne walne zebranie Koła Śpiewaczego Kolejarzy. Zebranie zagaił prezes p. Hoffmann. Na przewodniczącego zaproszono wiceprezesa okręgu kół śpiewaczych, p. Chęciaka, na sekretarza p. Schroedera, a na ławników pp. Mandrycha (seniora kół śpiewaczych), Majtkowskiego i Mrotka. Nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że koło pracowało zgodnie i harmonijnie, brało udział w licznych obchodach i uroczystościach narodowych i kościelnych, jak również w koncertach, oraz urządziło wspólną wycieczkę; członków Koło liczy 52 czynnych i 24 nieczynnych; bibljoteka zawiera 180 utworów i zbiór nagród, zdobytych przez Koło. Ze sprawozdania dyrygenta dowiadujemy się, że jakkolwiek prowadzi on dopiero trzy miesiące chóry Koła to jednak zdołał już wyćwiczyć kilka większych utworów, a zawdzięcza to punktualności i gorliwemu wypełnianiu swych obowiązków przez drużynę. Po tych sprawozdaniach przewodniczący podziękował drużynie za tak harmonijną pracę i wniósł wraz z komisją rewizyjną o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też jednogłośnie uchwalono, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Hoffmann — prezes Krawczak — zast. prezesa, Ostrowski — sekretarz, Lewandowski — zast. sekret., Kiprowski — skarbnik, Tyborki (senior) — bibljotekarz, Kukliński — zast. bibljotekarza. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Hertzki, Marciniak i Zgubiński. Do sądu honorowego pp.: Żmich, Poklękowski i Nurkowski. Na delegatów do okręgu wybrano pp.: Splitta i Zielewicza; jako ławników pp.: Kobzę i Bonina. Przewodniczący wprowadził wybrany zarząd w urzędowanie, poczem nastąpiło składanie życzeń przez delegatów. Prezes p. Hoffmann, dziękując za zaufanie i życzenia, zapewnił że wraz z całym zarządem dążyć będzie do rozwoju Koła.

### Filji pracowników ceramicznych.

Praca ceramiczna jest jedną z najcięższych i najwięcej wyczerpujących, a mimo to najgorzej opłacanych. Robotnik ceramiczny zmuszony jest pracować przy rozpalonych piecach, ziejących nań tropikalnem gorącem, to też nic dziwnego, że przed czasem zatraca on siły i zdrowie. Pozatem praca ceramiczna jest sezonową i w lecie robotnik powinienby zarobić tyle, aby mógł przetrwać zimę; tymczasem nietylko, że nie może on nic ze swych marnych zarobków zaoszczędzić, ale pracuje głodny, bo z tych dwudziestu kilku złotych, które zarobi tygodniowo, nie jest w stanie odżywiać się tak, jak tego wymaga jego ciężka praca. A co już zasługuje na najwyższe napiętnowanie, to fakt, że pracodawcy urywają im z płac, taryfą zastrzeżonych, po 2 grosze na każdej godzinie, gdyż taryfa przewiduje 63 grosze za godzinę, a pracodawcy płacą robotnikowi tylko 61 groszy.

Takie skargi i żale podnoszono na rocznem walnem zebraniu pracowników ceramicznych, które odbyło się dnia 21 bm. w „Ognisku" pod przewodnictwem członka zarządu okręgowego, p. Stawickiego.

Odpowiedź na powyższe skargi dał w swym referacie: „O obowiązkach organizacyjnych", sekretarz Ch. Z. Z., p. Strużyński, który podkreślił, że winni temu są sami robotnicy, bagatelizując sobie organizację przez nieprzystępowanie do niej i nie przybywanie na zebrania. Organizacja jest jak maszyna: jeżeli braknie w niej jednej sprężyny, albo jeżeli sprężyna źle fukcjonuje, maszyna staje. Dlatego też nie chcąc być szkodnikiem organizacji i samego siebie, każdy pracownik winien przystępować do niej i uczęszczać na zebrania, a wówczas i pracodawcy będą liczyli się z robotnikami.

Zebrani wybrali zarząd, w skład którego weszli pp.: Matzlaf — prezes (ponownie), Turowski — wiceprezes, Szulc — skarbnik, Tomczyński — sekretarz, Szopiński — zast. sekret. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Mondry, Kapałczyński i Kudka. W wolnych głosach wyjaśniono robotnikom, że mają oni prawo wybierać wydziały robotnicze w warsztatach pracy, a nie — jak się to dzieje — że pracodawcy wybierają robotników do wydziałów. Po omówieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych, przystąpiono do wyboru dwóch delegatów na zjazd okręgowy, w osobach pp.: Mondrego i Koralewsikego, poczem hasłem: „Szczęść Boże!" — zakończył prezes obrady.

## Nowy kurs Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Jak szczęśliwą była myśl założenia w Poznaniu Katolickiej Szkoły społecznej, o tem świadczy kurs oświatowy i społeczny, prowadzony w dniach 12—23 grudnia r. ub. przez tę świeżo powstałą instytucję w porozumieniu z Katolickim Związkiem Robotników Polskich dla kierowników organizacyj robotniczych.

Doświadczenia na tym kursie poczynione wykazały wielkie korzyści systematycznego szkolenia tych robotników, którzy w ruchu robotniczym zajmują stanowiska kierownicze. Można było wyraźnie widzieć, jak w ciągu kursu przeobrażała się cała umysłowość słuchaczy, było ich 25 — którzy po opuszczeniu ławy szkolnej w latach chłopięcych nie mieli sposobności do żadnej systematycznej pracy umysłowej I szkoda, że kurs ten tylko 12 dni trwał. W przyszłości też trzeba będzie znacznie więcej czasu poświęcić takim kursom.

Wykłady kursu obejmowały następujące tematy: Katolicka nauka społeczna, Akcja katolicka a chrześcijański ruch robotniczy, Historja ruchu robotniczego w czasach nowożytnych, Historja ruchu robotniczego w Polsce, Ustrój gospodarczo-społeczny doby obecnej, Społeczne gospodarstwo Polski, Socjalizm i komunizm w dobie obecnej, Polskie ustawodawstwo społeczne. Zadania i obowiązki przywódców robotniczych, Kwestje organizacyjne. Wykładali zaś poza dyrektorem szkoły, ks. dr Kozłowskim, ks. dr. Mirek, ks. Michałowicz, p. dr. Całkosiński, p. dr. Niesiołowski, p. Jańczak.

Powodzenie tego kursu było o tyle ułatwione, że słuchacze mogli korzystać z internatu szkoły.

W programie prac Katolickiej Szkoły Społecznej w najbliższym czasie przewidziany jest wieczorny kurs społeczny dla kobiet, który ma rozpocząć się w drugiej połowie lutego i skończyć się pod koniec czerwca, kurs dokształcający dla pracowników związkowych i trzydniowy kurs dla pań, pracujacych w Towarzystwach św. Wincentego a Paulo, w marcu.

## Wręczenia orderów Polski Odrodzonej

dokonał w ub. wtorek p. wojewoda Młodzianowski w swym gabinecie następującym kawalerom tego orderu. Ks. prob. Hassemu z Toruńskiego Papowa oraz pp. burmistrzom Mieczysławowi Jerzykiewiczowi z Brodnicy i Władysławowi Kruczyńskiemu z Wejherowa.

Uroczystego aktu dokonał p. wojewoda w obecności p. wicewojewody dr. Seydlitza oraz p. naczelnika wydziału samorządowego Peszkowskiego. Przed wręczeniem orderów przemówił p. wojewoda do każdego z osobna w słowach serdecznych, zachęcając odznaczonych do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny naszej. W odpowiedzi ks. prob. Hasse dziękował w imieniu odznaczonych wojewodzie zapewniając go o dalszej wytężonej pracy odznaczonych dla dobra Ojczyzny i Ziemi Pomorskiej.

## Do wszystkich Kół Śpiewackich okręgu kaszubskiego.

**Roczne walne zebranie delegatów Kół Śpiewackich okręgu** odbędzie się w Gdyni, dnia 29 stycznia 1928 r. w lokalu p. Grzegowskiego o godz. 13-tej w południe z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Stwierdzenie obecnych delegatów. 3. Przeczytanie protokółu. 4. Sprawozdanie zarządu okręgowego z działalności w roku 1927 5. Wybór pieśni na chóry ogólne na zjazd związkowy. 6. Komunikaty, sprawy organizacyjne i administracyjne. 7. Wolne głosy i zakończenie.

Uprasza się wszystkie koła o wysłanie delegatów (na każde rozpoczęte 25 członków 1 delegat). Delegaci muszą być w posiadaniu legitymacji wystawionej przez zarząd koła.

Załączone formularze sprawozdania za rok ubiegły przesyłamy z prośbą o jak najrychlejsze wypełnienie i nadesłanie nam takowych. Składki (10 groszy od członka) zaległe prosimy niezwłocznie uregulować tak, by do walnego zebrania żadne z kół nie zalegało ani ze sprawozdaniami ani też ze składkami. Nieuregulowanie składek powoduje utratę prawa do głosowania.

Delegaci kół nowo powstałych wzgl. niezorganizowanych w okręgu, mogą w zjeździe brać udział, jednak bez prawa głosowania. O ile o godz. 13-tej nie stawi się dostateczna ilość delegatów, odbędzie się tego samego dnia o godz. 13,30 drugie zebranie bez względu na ilość delegatów z ważnością powziętych uchwał.

**Zarząd okręgowy.**

**Koło kolejowców, miłośników pszczelnictwa, ogrodnictwa i hodowli drobiu w Bydgoszczy** urządza dnia 28—29 stycznia br. kurs pokazowy z dziedziny pszczelnictwa i drobiarstwa, w Kasynie Kolejowem, ul. Zygmunta Au-

## Wejherowo.

**Tow. Powst. i Woj. im. Wejhera, w Wejherowie** odbyło swoje roczne walne zebranie.

Zagaił je p. Szulc. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie p. Baranowskiego.

Po przeczytaniu porządku obrad przystąpiono do sprawozdania rocznego. Prezes p. Szulc zdał sprawozdanie z rocznej swojej działalności, następnie sekretarz, które to sprawozdania jednogłośnie przyjęto. Skarbnik p. Pestka przedstawił nast. stan kasy: dochód wynosił 1.585,76 zł, rozchód 1.427,16 zł; na rok 1928 pozostało 158,50 zł. Oprócz tego: na pomnik poległych jest już zebrane 4.150,42 zł. Powyższe sprawozdanie przyjęto z zadowoleniem i uznaniem dla skarbnika.

Wybór do nowego zarządu dał nast. wynik: prezes p. Richert, wiceprezes p. Mroczkowski (jednogłośnie), komendant p. Wietrzyński, wicekomendant p. Lorenc, na sekretarza wybrano jednogłośnie, ponownie p. Kołodzieja, zastępcą sekretarza p. Górnowicza, jako skarbnika ponownie p. Pestkę, na ławników wybrano pp.: Cichockiego, Dawidowskiego, Englera sen. i Dombskiego, na bibljotekarza p. Pawlaka ponownie i p. Doehringa, jako referenta oświatowego i prasowego.

Walne zebranie uchwaliło jednogłośnie nadać godność członków honorowych pp.: Kwidzińskiemu i Reclaffowi.

Dalej uchwalono rezolucję podaną przez p. Szulca, w sprawie parcelacji majątku Śmiechowo i przyznania parcel członkom towarzystwa.

**Przedstawienie teatralne** sztuki p. t. „Wóz Drzymały" odbędzie się w dniu 12 lutego. W dniu tym towarzystwo obchodzić będzie rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Wejherowa.

## Napad na księdza w Toruniu.

W dniu 25 bm. dokonano napadu na księdza Tryczyka, kapelana kościoła Panny Marji. Niejaki Leon Wroniecki monter elektrowni, uderzył księdza w twarz tępem narzędziem, poczem usiłował zbiec, lecz został zatrzymany i oddany w ręce policji. Przyczyny napadu dotychczas nie ustalono.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**„Sokół" konny!** Nadzwyczajne walne zebranie dzisiaj (w piątek), wieczorem o 7,30 w Resursie Kupieckiej, zwołuje Przewodnictwo okręgu V.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 31 bm. wiecz. o godz. 8 w hotelu Lengninga. Na porządku obrad ważne sprawy. Liczne przybycie konieczne.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Począwszy od soboty 28 bm. treningi w basenie zimowym odbywać się będą pod kierunkiem trenera zagranicznego. Uprasza się o liczne przybycie.

**Klub Sportowy „Astorja".** Dziś, w piątek, wieczorem o 7,30 schadzka II. drużyny w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2.

**Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcje odbywają się nadal regularnie we wtorki i piątki o godz. 7,30 wiecz. w Domu Czeladzi. Zarazem zawiadamia się, że zabawa karnawałowa odbędzie się w dniu 18 lutego u p. Wicherta.

**Klub Mandolinistów „Lirenka".** Lekcja dziś, o godz. 7,30 wieczorem w lokalu ćwiczeń.

**Tow. śpiewu „Lutnia" w Bydgoszczy.** Lekcje śpiewu odbywają się co wtorki i piątki o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Kandydaci zgłaszać się mogą na każdej lekcji.

Roczne walne zebranie w niedzielę, dn. 29 bm. w powyższym lokalu o godz. 17-tej.

**Baczność Chór Drukarzy!** Dziś (piątek), o godz. 7 wiecz. zebranie, o godz. 7.30 lekcja śpiewu w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2. O liczne przybycie uprasza zarząd.

**Członkom Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz** i okolicę do wiadomości, że w niedzielę, 29 bm., o godz. 15-tej będzie miał p. Widera wykład z pszczelnictwa w kasynie kolejowem, Zygmunta Augusta 10.

**Baczność, koło śpiewu „Chopin".** Lekcja dzisiaj w piątek, punktualnie o godz. 7,30 wiecz. w zwykłym lokalu. Uprasza się członków o liczne przybycie.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w piątek, 27 bm. w hotelu Lengninga o godz. 8-ej wieczorem. Z powodu ważnych spraw, komplet członków konieczny.

**Stow. Młodz. Polskiej „Naprzód".** Roczne walne zebranie w niedzielę, 29 bm. o godz. 4,30 popoł. w salce parafj. pl. Piastowski 8. O liczny udział członków prosi zarząd.

**Klub sport Głuchoniemych.** Przypomina się iż w sobotę, 28 bm. odbędzie się zebranie w lokalu p. Żółkiewicza, Śniadeckich narożnik Sienkiewicza, o godz. 8 wiecz. Ważne sprawy.

**Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole.** Uchwalony wieczorek gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godz. 18 w lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska. Druhowie obowiązani są okazać przy wstępie na salę legitymację towarzystwa, która wykazać ma uiszczenie składek za rok ubiegły. Każdy członek otrzyma bezpłatnie dwie porcje kolacji za 1 zł wstępnego.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebranie zarządu okr. Ch. Z. Z.** odbędzie się dziś, w piątek, dnia 27 bm., o god. 7-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków, a przedewszystkiem komisji rewizyjnej.

**Konferencja zarządów filijnych Ch. Z. Z.,** mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej 71.

## Giełda warszawska

z dnia 26 stycznia

**Akcje:** w złotych:

| | | |
|---|---|---|
| Bank Polski | | —162 50 |
| Bank Dyskontowy | | —136,00 |
| Bank Handlowy | | —123,00 |
| Bank Przem lwowski | | —107,00 |
| Bank Zachodni | | — 33,75 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | | — 93,00 |
| Spiess | | —155,00 |
| Gosławice | | — 70,00 |
| W. T. F. Cukru | | — 74 00 |
| W. T. Węgla | 99,00 | —104,00 |
| Nobel | 42,00 | — 41,75 |
| Cegielski | 48, 0 | — 48,25 |
| Lilpop | 41,50 | — 1,00 |
| Modrzejów | 44,0 0 | — 43,75 |
| Ostrowieckie Zakłady | 83,50 | — 85,75 |
| Pocisk | | — 16,00 |
| Rudzki | | — 50,00 |
| Starachowice | 60,50 | — 62 00 |
| Spirytus | | — 36,50 |

## Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 stycznia 1928 roku.

| | |
|---|---|
| 6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. | 25,40 |
| Bank Przemysłowców I—II em | —1 10 |
| Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. | 91, |
| Browar Krotoszyński | 29,— |
| Cegielski H. 1. em. | 49 — |
| Goplana I—II em | 16.— |
| Unja (daw. Ventzki) I—III em. | 21,— |
| Wytwórnia Chemiczua I—VI em. | —0,90 |

## Płody rolne.

Berlin, dnia 26 stycznia 1928.

| | |
|---|---|
| Kukurydza loco Berlin | — |
| Tendencja dla kukurydzy spokojna | |
| Mąka pszenna | 30,00 - 34,00 |
| Tendencja utrzymana | |
| Mąka żytnia | 00,00— 15,00 |
| Otręby pszenne | — 15,00 |
| Otręby żytnie | — 15,00 |
| Rzepak | 345,00—350,00 |
| Groch Victoria | 50,00— 56,00 |
| Groch jadalny polny | 3 , 0— 35,00 |
| Groch pastewny | 21,0( — 22,00 |
| Peluszka | 20,00— 21,00 |
| Bob polny | 20,00— 21,00 |
| Wyka | 21,00— 24,00 |
| Łubin niebieski | 14,00— 14,75 |
| Łubin żółty | 15,50— 16 10 |
| Seradela nowa | 21 00 - 24 00 |
| Makuch rzepakowy | 19,90— 20,10 |
| Makuch lniany | 22,10— 22,40 |
| Wytłoki suszone | 12, 0— 12,40 |
| Śrót Soya | 21,30— 21,60 |
| Płatki ziemniaczane | 23,80— 24,00 |
| Ziemniaki białe | 3,10— 3,40 |
| Ziemniaki żółte | 4,00— 4,40 |
| Ziemniaki fabryczne za 1 %,mączki | 0,14— 0,15 |

**Bank Polski płacił dnia 27 stycznia za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8.84 |
| funty szterlingów | 43.26 |
| franki szwajcarskie | 170,90 |
| franki francuskie | 34,89 |
| marki niemieckie | 211,69 |
| guldeny gdańskie | 172,75 |
| szylingi austrjackie | 124,94 |
| liry włoskie | 47,01 |
| korony czeskie | 26.29 |

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Szamocin J. B.** Pisze Pan o B. B., który sprzyja żydom, jednocześnie dodaje pan: proszę nazwiska mego nie zdradzać, gdyż zaszkodziłoby mi to w interesie, mając dużo żydowskich odbiorców. Filozof z pana!

**Damasławek p. K—ski.** Nie możemy wszystkiego w czambuł potępiać. Szanujmy własne prawa i zarządzenie.

**K. S. z Konina.** Zazbyt bagatelna rzecz, aby się rozpisywać.

**Empe z Bydgoszczy.** Do tej samej sprawy poraz drugi powracać nie chcemy.

**Sprawozdawcy z wiecu.** Zapomniał Pan podać miejscowości i dlatego sprawozdanie przesłane nam jest bez wartości.

**Panu B-skiemu z Gniezna.** Sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli miast Wlkp. poprzednio już zamieściliśmy.

**Lubawa J. Z.** Dobrzeby było, gdyby zainteresowany dr. P. nadesłał nam od siebie oświadczenie.

# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

## POLECENIA

**Reperacje**
i ładowanie akumulatorów radjowych i starterowych wykonują tanio i szybko Zakłady elektrotechniczne F. Maciejewski, Grudziądz, Mickiewicza 4, telefon 846. (1627)

**Biuro porad**
w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich, emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 21, I ptr. w godz. 9—14. (368

**Nowość!**
Amerykańskie fotografje oryginalne zdjęcia w trzech pozach 12 sztuk za 2 złote wykonuje zakład fotograficzny „Janina“, Dworcowa 95. (1166

**Peruki**
wypożyczam począwszy od 3 zł stylowe. Przyjmuje zamówienia pozamiejscowe. Piotrowski, Poznańska 23. (2212

**Trumny**
wszelkiego rodzaju poleca W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (Dekoracje i kandelabry bezpłatnie). Tel. 397. 298

**Nowo otwarta**
pralnia i prasowalnia z zasadą: skora i rzetelna obsługa. Kohlmeyer, ulica Łokietka 16. 2200

**Kanapy**
leżanki, materace tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (2215

## SPRZEDAŻE

**Sprzedam**
zaraz moje gospodarstwo 20 mórg pszennej ziemi, zabudowania nowe z żywym i martwym inwentarzem w kościelnej wiosce. Wpłaty 15.000 zł. Jan Grochowski, Tymawa, powiat Gniew. (2187

**130 mórg**
pszennej ziemi, w tem łąki 18 mórg, dom 5 pokoi kuchnia, budynki masywne, wodociągi prywatne, 7 szt. bydła, 3 konie, inwentarz martwy kompletny bez długu 42.000 wpłaty 20—25 tys. złotych Spiesznie sprzeda Piotrowski, Szubin, Nakielska nr. 19. (12030

**Majątki**
800 mórg z żywym i martwym inwent. za 280.000, wpłaty 15.000, 600 mórg z żywym i martwym inwentarzem za 180.000, wpł. 70—90.000 sprzeda Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14, tel. 450. 2245

**120—200 mórg**
ziemi buraczanej kupię przy niedużej wpłacie. Przejmę dług na dłuższą spłatę Oferty proszę skierować Toruń, Grudziądzka nr. 88, Kasprowicz, dla „J. M.“ (2249

**Gospodarstwo**
36 mrg. I kl., kompletny inwentarz, budynki masywne 25.000 zł., majątecczek 108 mórg, inwentarz kompletny żywy i martwy niedaleko stacji 38.000 zł. wpłaty 30.000 zł poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Ostoja“, Król. Jadwigi nr. 4. (1243

**Dom**
III piętrowy, nowoczesny mieszkania 5—6 pokojowe, bez długu, dochód 1100 zł miesięcznie, cena 110.000 zł Wiadomość Drążkiewicz, Dworcowa 98, III p. (1196

**Dom**
3 i 1-piętrowy z interesem rogowy w Bydgoszczy mieszkanie z interesem wolne do oddania 55.000. wpłata do umowy. Dom 2-ptr. z interesem piekarskim i ogrodem, mieszkanie z ogrodem wolne do objęcia Spieszne zgłoszenia: biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

**Okazja.**
Dom piętrowy z wolnem mieszkaniem, 3 pokoje z kuchnią, 1 mrg. ogrodu 30.000 wpłata 20.000 zł., dom piętr. dochodowy z wolnem mieszkaniem i ogrodem bez długu 12 tys. poleca „Ostoja“. Król. Jadwigi 4. (1242

**Sprzedam**
nowy dom z składem w dużej kościelnej wsi, światło elektryczne, 2 morgi ogrodu. Cena 6 000 zł. Zgł. Toruńska 32. (2183

**Oberża**
blisko miasta za 8.000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza oberża Błądzikowo, poczta Zelistrzewo, powiat Morski. (2100

**Mleczarnia**
parowa, maszyny kompl. i nowe, bez konkurencji, dom 8 pokoi, z rąk niemieckich. za 55.000 zł, wpł. 30.000 zł na sprzedaż. Sokołowski i Błaszak, Plac Wolności 2. (1165

**Skład**
narożny, 2 okna wystaw. z towarem, urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 3129

**Stół**
składowy, szafa lodowa i waga na sprzedaż. Szubińska 8. (2141

**Radio**
trzy lampkowe bardzo korzystnie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Radio“. 1129

**Aparat**
fotograficzny na sprzedaż oraz wszelkie przybory. K. Piskorz, ul. Naruszewicza 1a, II u p. Ruprycht. 2117

**Pianino**
czarne krzyżowe sprzeda korzystnie Majewski, Pomorska 65. (2040

**Sprzedam**
ewtl. zamienię maszynę do szycia (Singera) na maszynę do pisania, stare wygrane skrzypce, duży stół (150×85) i czujnego ostrego wilka, ostatn. za małą zapłatą, lecz w dobre ręce. Zgłosz. ul. Krakowska 5. (2038

**Kalosze i śniegowce**
tania drobna sprzedaż niżej cennika fabrycznego ul. Gdańska nr. 54, dom ogrodowy II. 1137

**2 wózki**
dziecięce i jedno łóżko dziecięce na sprzedaż. Ul. Kwiatowa 4. parter lewo. 2180

**Półszory**
i uzdy tanio na sprzedaż. Jackowskiego 2, podwórze. (2223

**Samochód**
3—4 osobowy kryty w dobrym stanie zaraz kupimy Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Lekki typ“. (F-1232

**Pianino**
„Wolkenhauer“ pierwszorzędne sprzedam, 1.700 zł Włudarski, Toruń-Mokre, Podgórna 22a. (2248

**Parownik**
na 150 f. ziemniaków prawie nowy tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien Bydg. (2240

**Motor**
w bardzo dobrym stanie, idący na ropę, naftę i benzynę, na kołach przewoźnych, za przystępną cenę na sprzedaż. Zgłoszenia należy kierować: Zarząd majątku Kaniewo, poczta Boniewo pow. Włocławek. 2189

**Radio**
3 lam., odbiór wszystkich stacji na głośnik tanio na sprzedaż, ul. Gdańska 85, Kawiarnia. (F-1158

**Łóżka**
olszowe na sprzedaż. Ulica Sw. Trójcy 32, stolarnia. (2194

**Rower**
męski dobrze utrzymany za 70 zł. sprzedam. Rodzik Promenada 42. 2211

## KUPNA

**Majątków**
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

**Kupuję**
narzędzia do wyrobów cementowych, dachówek i rur. Fr. Kujawski, Kcynia (F-1235)

**Bilardy**
dobrze utrzymane kupi kawiarnia i restauracja „Pomorzanka“ Toruń, ul. Szeroka 20. (2246

**Młodą**
dobrą krowę oraz 10 kur kupi Sajdak, Wielkopolska Papiernia. Telefon nr. 1151 i 1137. 2225

**Majstra**
ceglarskiego poszukuje Józef Różewicki, poczta Buszkowo, powiat Bydgoszcz, stacja kol. Wilcza Góra. (2210

**Fryzjerka**
może się zgłosić. Grunwaldzka 102. (2192

**Fryzjerka**
manicurzystka i fryzjer damski na stałą posadę mogą się zgłosić. W. Błaszczyk, ul. Dworcowa 18 a. 2196

**Fabryka**
obuwia „Standart“ w Bydgoszczy, Wojewódzka nr. 7 poszukuje zaraz kilka zdolnych szteperek. (2208

**Rozwoziciela**
do mleka, dobrze poleconego poszukuje Mleczarnia Wielkopolska, Gdańska 75c. (2144

**Do baletu**
poszukuję na wyjazd uczenice od 17 lat. Warunki można uznać. Petersona 9, II p. Walery. (1216

**Uczeń**
który ma chęć wyuczyć się piekarstwa, z porządnej rodziny może się zgłosić. Ejankowski, Pl Poznański. (2193

**Inwalida**
wojenny lat 28, obeznany z wszelką pracą biurową biegły w polskim i niemieckim (także w tłomaczeniach) dobry w rachunkach poszukuje posady biurowej, magazyniera itp. Łask. zgłosz proszę pod „Inwalida“ do Dz. Bydg. 2154

**Pomocnik**
rybacki samotny poszukuje posady na stałe. Dzikowski, Wągrówiec, Strzelecka nr. 46. 2198

**Posadę**
książkowego przyjmę w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie. Złożę kaucji 2000 zł. Zgłosz. upraszam do Dz. Bydg. pod „F. 2000“. (2204

**Szukam**
dla mej 19 letniej córki miejsca, która pragnie się wyuczyć gospodarstwa, najchętniej na majątku. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. K. 100“. (2201

**Młodzieniec**
lat 27, z średniem wykształceniem poszukuje zaraz ewentl. później posady magazyniera, inkasenta lub t. p. w poważnym przedsiębiorstwie, gwarancja hipoteczna lub kaucja. Zgł. do Dzien Bydg pod „E. H.“ 2197

W najbliższych dniach ukaże się nakładem naszym

# Spis telefonów miasta Bydgoszczy

w formie plakatu

według wzoru zeszłorocznego na podstawie materjału **urzędowego.**

**Aby uwzględnić jeszcze wszystkie zmiany.** które zaszły w ostatnim czasie prosimy P. T. Abonentów sieci telefonicznej miasta Bydgoszczy o podanie ewentualnych zmian i życzeń **do 4 lutego br.** pod niżej podanym adresem. Późniejsze reklamacje nie będą uwzględnione.

Ogłoszenia do spisu telefonów przyjmuje Filja „Dziennika Bydgoskiego“ przy ulicy Dworcowej nr. 2. Na życzenie wysyłamy akwizytora.

**DRUKARNIA BYDGOSKA S.A**
(WYDAWNICTWO DZIENNIKA BYDGOSKIEGO)
**ULICA POZNAŃSKA 29/30.**

**Kupię dom**
w śródmieściu, do 60 tys. połowę wpłacę zaraz resztę według umowy. Of do Dz. Bydg. pod „Dom kupię“. (2195

**2 silne konie**
i półszorki robocze zaraz kupię. Zgłoszenia telefon nr. 169. (2143

**Domek**
lub willę z ogrodem, blisko tramwaju, 6—7 pokoi z komfortem kupię lub wydzierżawię. Zgł. pod „Gotówka“ do Dz. Bydg. (1912

**Cegielni**
poszukuję do kupna 150000 do 200000 zł. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (1169

**Mleka**
każdą ilość na stałą dostawę poszukuje jeszcze Parowa Mleczarnia Wielkopolska Ska handl. Bydgoszcz, Gdańska 75c, telefon 169. (2150

## LEKCJE

**„Esperanto“**
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. „Esperanto“, Warszawa, Folwarczna 14. 2131

## POSADY WOLNE

**Agentów**
zdolnych do sprzedaży maszyn rolniczych między rolnikami za wysoką prowizją, którzy podejmą się pracą w byłej Kongresówce poszukiwani natychmiast. Zgł. do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Maszyna“. (2219

**Szwaczki**
do szycia czapek są potrzebne. Switalski, Niedźwiedzia 4. (2182

**Handlarzy**
i domokrążnych do sprzedaży tanich towarów krótkich i galanteryjnych poszukuje fa. „Pharma“ Krasińskiego 13. (F-1174

**Młodsza**
dziewczyna uczciwa do posług domowych zaraz potrzebna. Zgł. od 9—12 Pomorska 42 m. 17. (2218

**Ucznia**
lub wolontarjusza z lepszej rodziny z dobremi świadectwami szkolnemi do działu bławatów poszukuje J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 163. (2176

**Służąca**
na leśniczówkę potrzebna. Zgł. Jackowskiego nr. 32, III ptr. lewo. (1221

**Pokojówka**
potrzebna zaraz Zgłosz Aleje Mickiewicza 2-3, III ptr. prawo. (1229

**Dziewczynka**
młodsza do posług potrzebna. Krynicka, Długa nr. 39. (2214

## POSADY POSZUKUJĄ

**2.000 zł**
kaucji stawię za posadę starszej sprzedawaczki w składzie kolonjalnym i delikatesów lub cukierków albo prowadzenie mniejszej filji tych branży. Zaznaczam, że prowadziłam 3 lata interes kolonjalny i restaurację samodzielnie. Posadę mogę przyjąć zaraz lub od 15. lutego br. Łask. oferty do Chmara, Gdańsk, Pfefferstadt 4, I. (2181

**Pomocnik**
gastronomiczny poszukuje posady z kaucją 500 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „P. N. G.“ (1227

**200 zł**
za urządzenie posady dla starszego pana, kasjera inkasenta, magazyniera, zarządzającego domami, hotelem klubem i t. p., może złożyć kaucję, posiada chlubne zaświadczenia. Zgłosz. pod „L. J. Z. posada“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1114

**Cukiernik**
pierwszorzędny, lat 20, dobry deserant oraz czekoladzista poszukuje posady zaraz lub później za skromnem wynagrodzeniem. Zgł Henryk Stein, Września, Rynek 2. (2034

**Książkowa - bilansistka**
zarazem kasjerka z kilkuletnią praktyką, poważnemi referencjami poszukuje odpowiedniej posady od 1. II. lub 1. III rb. Łask. oferty pod „Książkowa“ do Dz. Bydg. (1908

## DZIERŻAWY

**Dzierżawa.**
Młyn wodny w bogatej okolicy, 1 para walcy, 2 pary kamieni, przemiał 60 ctr., na korzystnych warunkach wydzierżawimy, objęcie 3 000 zł., majątki ziemskie 350 mórg 300 mórg, 220 mórg, 150 mórg, 90 mórg i wiele innych wydzierżawimy na korzystnych warunkach Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

**Stajni**
na parę koni, okolica Gdańskiej, poszukuję. Zgłoszenia telefon 169 (2142

**Poszukuję**
dzierżawy gospodarstwa przy wpłacie 8—9 tys. zł najchętniej na Kujawach. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kujawy“. (2718

# 2 m. wałki sosnowe I. kl.

zdrowe i bez sęku, od 16 cm. średnicy wzwyż oraz (2222

# sosnowe drągi I. kl.

odda korzystnie — w większych ilościach

**K. SULIGOWSKI,** Handel drzewa **Bydgoszcz**
**Chodkiewicza nr. 34, telefon nr. 1264.**

**Ubikacje**
jedna 200, druga 40 qm. na składnicę lub przedsiębiorstwo; stajnia na 3 konie do wydzierżawienia. Kujawska nr. 7, telefon 342, blisko Zbożowego Rynku. (2205

**Piekarnia**
zaraz do wydzierżawienia Plac Poznanski 3. Zakabłukowski. 2156

## MIESZKANIA

**Mieszkania**
2—3 pokojowego z wygodami poszukuję od gospodarza. Zapłacę czynsz za 1—2 lata z góry. Zgłoszenia pod „H. L.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 2118

**Poszukuję**
pokoju z kuchnią. Czynsz za rok z góry i ewent remont. Jasna 1, parter, Kozakiewicz. (2094

**Mieszkanie**
2 pokoje z kuchnią wraz z meblami za zgodą gospodarza zaraz odstąpię Gdzie, wskaże Dz. Byd [illegible]

**Mieszkanie**
3 pokojowe przy Gdańskiej odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 2225

**Mieszkanie**
5 pokojowe, ładne odstąpię zaraz. Wiad. filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1234)

**Mieszkanie**
2—4 pokojowe poszukuję zaraz lub od 1 kwietnia. Komorne płacę za rok z góry. Oferty pod „W. W.“ do Dzien. Bydgoskiego. (F-1236)

## POKOJE

**Ciepłego**
ładnego pokoju z osobnem wejściem ewtl. z utrzymaniem poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Solidny“. (1223

**Pokoju**
nadającego się na skład handlowy poszukuję w śródmieściu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Pilne“. 2133

**2 pokoi**
umeblowanych z używaniem kuchni poszukuje solidne, bezdzietne małżeństwo. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Prawdzic“. (1110

**2 duże pokoje**
próżne lub umebl. z osobnem wejściem są od 1-go lutego do oddania w centrum. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „2 pokoje“. (F-1039

**2 pokoje**
umebl. z telefonem do wynajęcia lub na biuro. Ulica Św. Trójcy, 1a, 1 p. lewo. 2184

**1—2 pokoje**
z balkonem, elektrycznem oświetleniem dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Bernardyńska 11, I piętro prawo. (1218

**Pokój**
umebl. frontowy balkonowy dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II piętro prawo. (315C1

**Profesorowi**
pokój, opał, światło, za opiekę nad moim synem. Telefon 18-54. (1213

**Pokój**
umebl. z fortepjanem poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. G. 33“. (1226

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Kościuszki 51, III piętro lewo. 1215

**Pokój**
dla 2 uczni (uczennice) od 1. 2. do wynajęcia, ul. Jackowskiego 32, III ptr. lewo. (1222

**Pokój**
do wynajęcia. Sienkiewicza 17 lewo. Wiadomość u właściciela domu. (1219

**Pokoje**
umeblowane poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. 2220

**Pokój**
ładny do wynajęcia. Ulica Warszawska 15, schody lewo. 2217

**Pokoik**
umebl. do wynajęcia, ul. Kwiatowa 1, I ptr. (1217

**Umeblowany**
pokój do wynajęcia. Tamże są stoły na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 17 I prawo. 1225

**Elegancki**
pokój mieszkalny oraz sypialnię odnająć mogę lepszemu panu od 1. II. br. Bydgoszcz, Gamma nr. 8, II ptr. 1214

## ROZMAITE

**Obiady**
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. (657

**Grupa**
inteligentnych pracowników szuka jarskich obiadów w śródmieściu. Wiadomość Bagiński, Zarz. Bud. kolei Bydgoszcz—Gdynia, Plac Wolności 1. F-1212

**Kto**
wypożyczy pianino Wiadomość tel. 326 redaktor Ryszewski. (2021

**Do oddania**
na stałe wykonywanie trumien w większej ilości. Grund, Gdańska 26. (2216

**Starsza**
panna miłego usposobienia, na samodzielnem stanowisku, nie bez majątku, szuka z braku znajomości panów, męża. Urzędnicy lub rzemieślnicy mają pierwszeństwo. Wdowiec bezdzietny nie wykluczony. Panowie do lat 50 raczą łask. oferty nadesłać do Dz. Bydg. pod „Wrzos“. 2163

**Kawaler**
lat 24, szatyn, właściciel większego warsztatu ślusarskiego pragnie zapoznać panienkę, blondynkę, celem ożenku. Panie, cośkolwiek z majątkiem raczą swe oferty złożyć pod „Szatyn“ do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-1237

**Dla kuzyna**
młodego, bardzo inteligentnego, przedsiębiorczego i niezależnego, poszukuję panny lub wdówki w celu matrymonjalnym. Majątek konieczny dla uruchomienia pewnego przedsiębiorstwa. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłosz. pod „Odwaga“ do Dzien. Bydg. (2190

**Przystąpię**
jako czynny wspólnik do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa z gotówką 3000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „S. 200“. 2203

**500 złotych**
poszukuję przy dobrej gwarancji, na wysoki procent. Oferty pod „C 100“ do filji Dz. Bydg. (1208

## POLECENIA

**6 fotografji**
pocztówkowych 3 złote, 12 amerykańskich 1 zł., portret 2 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-1244

## SPRZEDAŻE

**Okazja!**
Dom z ogrodem plac budowlany w miejscu za 20 tys. zł zaraz na sprzedaż Gdzie wskaże Dzien. Bydg 2237

**Sprzedam** 1239
tanio duży obraz, leżanka i łóżko żelazne. Chabowski. Zacisze 4, parter lewo.

**Praktyczne**
kursy handlowe w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7. przyjmuje zapisy na nowo organizujący się półroczny kurs handlowy. (123

**Bryczka** 2236
i mały wóz na sprzedaż Gdzie wskaże Dzien. Bydg.

**Baczność okazja!**
Aparat kinematograficzny w dobrym stanie komplet 800 zł. można nabyć w Domu Górnoślązaków ul. Śniadeckich 6 a. (2233

**Tanio można nabyć!**
sypialkę, kuchnię, jadalkę łóżka z materacami, umywalki, zegary ścienne i kieszonkowe, maszyny do szycia damskie i męskie Singera i inne, wagi stołowe i decymalne, leżanki, lustra, lampy elektryczne, obrazy, skrzypce u Górnoślązaków Śniadeckich 6 a. (1244

**Samochód**
(Limuzyna) 10/30 nowoczesna, korzystnie sprzedam ewtl. wezmę wpłatę mniejszy otwarty. Kamiński, Chodzież, Zamkowa 7. telefon 58. 12031

## KUPNA

**Kasę**
„National" średniej wielkości, dobrze utrzymaną kupię Oferty pod „Kasa" do biura ogłoszeń „IRO" Hermana Frankego 3. (2241

## NAUKA

**Lekcji**
gry na fortepjanie udzielam. Wiadomość Biuro Ogłoszeń „IRO" Hermana Frankego 3. (2242

## POSADY WOLNE

**Książkowego**
posadę dobrze płatną dam temu, kto pożyczy pod zabezpieczeniem 4—5.000 zł. Zgłosz. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2, pod „Stały zarobek". (2232

**Poszukuje**
się zaraz kasjerki do prowadzenia kasy i książek kasowych z kaucją 600 zł. Oferty z życiorysem i odpisem świadectw skierować do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „F. W. 600". F-1240

**Poszukuję**
od 15 lutego lub od 1 marca dzielnego pomocnika. Of z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pens i przy wolnym stole i stancji uprasza B. Thiel, Tuchola hurtownia towarów kolonjalnych. (2256

**Szofera**
poszukuję zaraz na samochód „Opel". J. Błaszak, Inowrocław, ul. Przypadek nr. 5. (2229

**Pannę**
do przyjmowania klijenteli poszukuje „Fotoatelier", Gdańska 153. F1248

**15—20 zł**
dziennie zarobi każdy, który posiada gotówki 40 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 2238

**Służące**
do wszelkich prac domowych, uczciwe, które znają pracę, zaraz potrzebni. Restauracja Wielkopolanka Grudziądz. (2250

**Krawcowa**
z własną maszyną może się zgłosić. „Silesia" Mazowiecka 35. (1246

**Potrzebna**
dziewczyna młoda do posługi. Grodzka 22, III ptr. Muszyńska. (2228

**Dziewczyna**
do wszelkich prac domowych potrzebna. „Silesia", Mazowiecka 35. F-1247

## POSADY POSZUKUJĄ

**Wychowawczyni**
freblanka poszukuje posady od 1. II. b. r., przy skromnych wymaganiach. Ma praktykę, zna szycie i haft. — Zgłosz. proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyni". (1228

**Piekarz**
starszy, trzeźwy i rzetelny, który samodzielnie pracuje szuka pracy Oferty: Sadowo poczta Grudziądz, Schreiber. (2251

**Sierota**
lat 22 umiejąca cośkolwiek szyć poszukuje posady u krawcowej, gdzie by mogła pomagać w szyciu i pracach domowych od 15. 2. br. Adres wskaże Dzien Bydg. (22 0

## DZIERŻAWY

**Piekarnia** 2235
do wynajęcia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „530".

**Poszukuję**
dzierżawy piekarni w mieście lub kupna nieruchomości z gościńcem lub kolonjalką w większej wiosce kościelnej. Zgł. Cholewiński Wągrowiec, Bartodziejska 2254

**Składnica**
jak również jasna, sucha, pracownia około 60 kw. metrów, kantor, elektryczne światło, gaz, oddzielne podwórze do przejęcia z dowodu zwinięcia przedsiębiorstwa. Wiadomość w Dzien. Bydg. (1224

**Wydzierżawię**
150 mg., inwentarz kompl., potrzebne 9000 zł, do kupna 18.000 zł, — 408 mórg bez inwentarza na sprzedaż, wpłaty 16.000 zł, do dzierżawy 9000 zł, — 14 mórg blisko Bydgoszczy 4000 zł potrzebne i kilka innych objektów poleca Sokołowski i Błaszak, Pl. Wolności 2. (1165

## POKOJE

**Pokój** (F-1241
do wynajęcia dla dwóch inteligentnych panów z własną pościelą od 1. II. 28 Marcinkowskiego 10; I ptr.

**Pokoju**
umebl. z niekrępującem wejściem dla 2 panów, z całem utrzymaniem w pobliżu ul. Poznańskiej poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Solidny".

## RÓŻNE

**Cerę**
najbardziej zaniedbaną świetnie poprawia Gabinet Kosmetyczny, ul. Cieszkowskiego 20. (1245

**Z Paryża**
i Wiednia nadeszły najnowsze żurnale mód na wiosnę—lato 1928 r. ogólno-sezonowe albumy na płaszcze i kostjumy, oraz kapelusze. Księg. Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (2257

**Gdzie**
miałby krawiec, mistrz, doskonały w swoim zawodzie, pewne powodzenie lub mógł się wżenić jako wdowiec bezdzietny w podobne przedsiębiorstwo. Łask. oferty pod „Inteligentny" do Dzien. Bydg. filja Toruń. 2247

**8—10.000 zł.**
poszukuję do spółki celem wydzierżawienia majątku i produkcji bardzo zyskownego produktu technicznego mającego wielki zapewniony zbyt. Oferty pod „Natychmiast Rola" do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2. (2231

**Inteligentny**
kawaler lat 36, większy kupiec hurtownik, Pomorzanin, pragnie poznać panienkę z gotówką, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „345" do Dzien. Bydg. (2239

---

†

Dnia 25. bm. rozstał się nagle z tym światem nasz najdroższy ojciec i brat, zięć i szwagier

**ś. p.**

# Józef Fagiewicz

przeżywszy lat 37.

W ciężkim smutku pogrążona
**Rodzina.**

1233)

---

# Przetarg ofertowy.

**Spółka regulacji Gąsawki** w powiecie żnińskim i szubińskim zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

1. **roboty ziemne i faszynowe** przy rozbudowie koryta Gąsawki w partje Słupy — jezioro Skarbienickie na długości około 13 km.,
2. **roboty ziemne i faszynowe** przy rozbudowie starych względnie kopaniu nowych rowów odpływowych,
3. **budowę drewnianego jazu ruchomego** na Gąsawce oraz zastaw na rowach odpływowych.

Kopje projektu wyłożone są do przejrzenia w godzinach od 9—12 w Starostwie w Żninie, pokój nr. 5, gdzie również są do nabycia ślepe kosztorysy ofertowe za opłatą 5 zł.

Termin składania ofert w zapieczętowanych kopertach pod adresem Przewodniczącego Spółki regulacji Gąsawki w Rydlewie poczta Żnin, upływa w dniu 18 lutego r. b. godzinie 12, poczem nastąpi ich otwarcie.

Przewodniczący Spółki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Rydlewo, poczta Żnin, dnia 21 stycznia 1928 r.

**Przewodniczący Spółki Regulacji Gąsawki w powiecie żnińskim i szubińskim.**
(—) Brzeziński. (2185

---

W dniu 4 lutego br. o godzinie 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej)

## sprzedaż licytacyjna

zalegających towarów jak

1. **Wyroby introligatorskie, sztuczne krążki do ostrzenia, łańcuchy przegubowe.**
2. **Piece żelazne, wyroby z drzewa (modele) z drutu, z azbestu, żelazne, armatura z miedzi, drut żelazny, smoła szewska i tkanina pół jedwabna.**

**Uwaga:** Towar w poz. 2. pod warunkiem wywozu za granicę. Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji (najpóźniej w dniu licytacji) bowiem stracą prawo rozporządzeniem towaru.

1945 **Urząd Celny Bydgoszcz.**

---

## Magistrat miasta So'ca Kujawskiego
**sprzedaje**

# 700 m³ drewna budulcowego
# oraz 81 m³ kopalniaków

z lasu miejskiego i to drogą ustnego przetargu, który odbędzie się **w środę, dnia 1-go lutego 1928 r. o godzinie 10-tej przed południem w ratuszu.** (2202

---

**Poszukuje się** dobrze utrzymanej

# PLAUKI

na dwie osoby. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Dziennika Bydgoskiego" pod **„Plauka".**

---

# Wagę
**do ważenia wozów**

nową lub używaną poszukuje celem kupna

**„Impregnacja"**
**Bydgoszcz**
Tel. 1214 - 1215. (2160

---

## Oberża

z składem kolonjalnym wielką salą, z sceną i wielkim ogrodem w większej kościelnej wsi, naprzeciw kościoła jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje (2252

**Jan Kierzkowski**
**Przyziersk,** pow. świecki
(Pomorze)

---

## Astma - Bronchity

Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904

**Dr. Hugo Caro,** Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 206.**

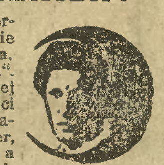
---

## Chudość

Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN"** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905

---

# Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** (1997

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

---

# Samochód 6-osobowy

(limuzyna) marki Opel oraz

# samochód sanitarny

z kompletnem wewnętrznem urządzeniem na 2 łóżka z umywalnią, apteczkami itp. marki Stoewer korzystnie do nabycia. (2191

**Powiatowa Kasa Chorych w Inowrocławiu.**

---

# SALE PATZERA

W sobotę i w niedzielę

# Wielki Bal maskowy

**z premjowaniem najoryginalniejszej i najładniejszej maski.**

Podczas zabawy moc niespodzianek.

**Tańce do rana.** (2107) **Tańce do rana.**

---

## Ogłoszenie.

Na wzmiankę rozporządzenia o wypieku chleba, podaję Szan. Klientom do wiadomości, iż od dnia 27 bm. rozpocząłem wypiekać

# chleb żytni z domieszką pszennej mąki

w pełnych kilogramach.

# Chleb mieszany biały 1 i 2 kg.

**1 kg. 0,60 złot. — 2 kg. 1,20 złot.**

Reszta gatunków bez zmiany. 2244

# A. BURZYŃSKI

mistrz piekarski

**Dworcowa 87, telefon nr 779.**

---

**Pierwszorzędna**

# stenotypistka

**biegła w języku polskim i niemieckim, stenografująca po polsku i niemiecku, możliwie zaraz poszukiwana do Gdańska. Tylko rzeczywiście dobre siły zechcą się zgłosić. Oferty z podaniem krótkiego życiorysu pod „Nr. 2253" do Dz. Bydg.**

---

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w STAROGARDZIE, podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem

**1 lutego br. otwieramy**

# Agenturę Dzien. Bydgoskiego

u p. **A. Dunaskiej**

**skład papieru**

## Starogard, ulica Hallera nr. 77

Przyjmowanie przedpłaty na abonament Dzien. Bydgoskiego.

---

**Kawaler** lat 30, przystojny, zgrabny, muzykalny, posiada majątku kilkanaście tysięcy zł, **pragnie zapoznać się z odpowiednią panną** lub wdówką. Oferty proszę składać z fotografją którą się zwraca w „Dzienniku Bydgoskim" dla **„Felusia".** (2179

---




---

# Przemysłowiec

w sile wieku poszukuje

## towarzyszki życia.

Sieroty mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Dzien Bydg. pod „Wiek". (2206

---

# Próżne worki

od cukru stale do oddania. (2028

**LUKULLUS, Fabryka cukierków Bydgoszcz, Poznańska 28. Tel. 1670.**

---

**Zginął**
pies-wilk wabi się „Lord" oddać za wynagrodzeniem. Restauracja „Do Krewnego", Bydgoszcz Ks. Skorupki 109. (2199

---

# Chłopiec

do posyłek potrzebny zaraz.

**Administracja Dziennika Bydgoskiego**
**Poznańska 29-30.**

---

# Poszukujemy

młodszego pana dokładnie obeznanego z branżą materjałów budowlanych samodzielnie pracującego. Zgłosz. prosimy skierować do eksped. Dz. Bydg. pod nr. **„1001".** (2227

---

# REKLAMA
## w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"
**odnosi najlepszy skutek!**

---

**Cena ogłoszeń:** 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadtbagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.